

# Kurier Grybowski

Gazeta Lokalna Miasta Grybowa



www.grybow.pl

Nr 1/68

STYCZEŃ - MARZEC 2016

ROK XVII

ISSN 1509-670X

3 zł

**Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.**

**Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.**

**Życzymy, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.**

**By stały się źródłem wzmacniania ducha.**

**Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napętni Was pokojem i wiarą,  
niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...**

**życzy**

**Przewodniczący  
Rady Miejskiej**

**Józef Góra**

MIASTO GRYBÓW



**Burmistrz  
Miasta Grybów**

**Paweł Fyda**

# **Rollbud!** *Dach!*

[www.rolbuddach.com.pl](http://www.rolbuddach.com.pl)

**BLACHDOM**  
**PLUS**

**POKRYCIA DACHOWE, RYNNY,  
OKUCIA, AKCESORIA**

**okna - parapety - bramy garażowe  
drzwi wewn. i zewn. - rolety zewnętrzne i tekstylne**

33-340 Stary Sącz,  
ul. Jana Pawła II 75D  
[www.rolbuddach.com.pl](http://www.rolbuddach.com.pl)  
e-mail: [biuro@rolbuddach.com.pl](mailto:biuro@rolbuddach.com.pl)

**kom. 504 262 766, kom. 669 139 719, kom. 504 264 540**

**KUP KOLEKTORY SŁONECZNE**

**KOSPEL**

**Z DOFINANSOWANIEM**

**2500 zł**

**Rollbud!**  
*Instal!*

zadzwoń: 663 768 710

Nowy Sącz, ul. Lwowska 158A

[www.rolbudinstal.pl](http://www.rolbudinstal.pl)

**10 lat**  
na rynku



FERIE W TYLICZU





**TURNIEJ BRYDŻOWY**





# Bajkoland

Sala zabaw dla dzieci



PROMOCJA URODZINOWA

= 2 godz + 1 godz GRATIS!

Zapewniamy fachową opiekę,  
bezpieczną zabawę i mnóstwo atrakcji dla Twojego dziecka!

SPECJALNA OFERTA  
DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

**NASZE SALE ZABAW:**

\*ul. Krakowska 80 (osiedle Helena) \*Galeria Trzy Korony - Poziom +2 \*Galeria Sandecja - Poziom +1

# JUBILEUSZ 125-lecia ISTNIENIA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH w Grybowie doskonałą okazją do przekazania podziękowań

Uroczysta msza święta w grybowskiej Bazylice Mniejszej zainauguowała jubileusz 125-lecia Zespołu Szkół Zawodowych. Do Grybowa przyjechało wielu honorowych gości m.in. parlamentarzyści: senator Stanisław Kogut, posłowie: Barbara Bartuś i Józef Leśniak, władze powiatu nowosądeckiego na czele ze starostą nowosądeckim Markiem Pławiakiem, wicestarostą Antonim Koszykiem, małopolski wicekurator oświaty Grzegorz Baran. Obecne były również władze miasta wraz z Burmistrzem Pawłem Fydą, oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej Józefem Górą.

W czasie trwania uroczystości głos zabrał Włodarz Miasta Grybowa Paweł Fyda. Składał podziękowania dyrekcji i pedagogom, uczącym w Zespole Szkół Zawodowych za ciężką pracę wkładaną w kształcenie młodzieży, uczęszczającej do tutaj placówki oraz zaangażowanie w rozwój miasta.

„125 lat to kawał czasu, piękna historia, ale nie była by ona możliwa gdyby nie ciężka praca wszystkich Dyrektorów, nie była by ona możliwa gdyby

nie ciężka praca wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły, nie była by ona możliwa gdyby nie duża ilość uczniów i ich rodziców. Wasza szkoła jest ważnym elementem, odgrywa bardzo ważną rolę w życiu naszego miasta”. - przemawiał Burmistrz Paweł Fyda do zgromadzonych uczestników.



## W NUMERZE:

Jubileusz 125-lecia istnienia ZSZ w Grybowie	s. 3
Co słychać w Urzędzie Miejskim?	s. 5
Poszukujemy kandydatów do pełnienia funkcji rodzin wspierających	s. 5
Już płynam	s. 8
Świadczenie wychowawcze “500+”	s. 9
Ferie w Tyliczu	s. 11
XII Noworoczny Turniej Brydża Sportowego	s. 12
Pierwsze Grand Prix Grybowa	s. 12
Wieści z przedszkola	s. 13
Co nowego w “Dwójce”?	s. 15
Gimnazjaliści w Unii?	s. 16
125 lat Szkoły Zawodowej w Grybowie	s. 17
Wszędzie dobrze, ale u nas najlepiej	s. 18
Imprezy w Miejskim Domu Kultury	s. 21
Wielkie sukcesy Jedynki	s. 22
Filozofia na co dzień	s. 23
Dzienniczek sprzed 80-ciu lat	s. 24
Szlakiem dawnych zamków i dworów	s. 26
Co? Gdzie? Kiedy?	s. 27
Grybów podczas pierwszej wojny światowej	s. 28
Szlachetne zdrowie	s. 30
Długa i ciernista droga	s. 31
Opowiadanie	s. 32
Kącik czytelnika	s. 34

Podczas uroczystości Gospodarz uhonorował kilku nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych. W dowód uznania zostały wręczone pamiątkowe podziękowania oraz list gratulacyjny.

„Będzie to wyraz naszej wdzięczności i uznania. Jednak największe podziękowania należą się dla wszystkich nauczycieli i uczniów. Dziękuję Wam za to, że wszędzie gdzie jesteście, bierzecie udział w różnego rodzaju uroczystościach, konkursach czy zawodach sportowych, wszędzie godnie reprezentujecie nasze miasto, a nazwa naszego miasta jest coraz częściej wypowiedzana - mówił Włodarz Paweł Fyda.

Pamiątkowe medale otrzymali: obecny Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Grybowie Lesław Tarasek, emerytowany nauczyciel języka polskiego Zofia Marchel-Święs oraz nauczyciele przedmiotów zawodowych – Andrzej Hala (już na emeryturze) i Waław Romanński, zaś pamiątkowy list gratulacyjny otrzymał Wojciech Ślusarczyk, były dyrektor szkoły i burmistrz miasta.

Paweł Fyda podczas uroczystości złożył życzenia Dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych Lesławowi Taraskowi, wszystkim nauczycielom i pracownikom.

„Pragnę złożyć na Pana ręce, a za Pana pośrednictwem wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły życzenia przede wszystkim zdrowia, wszelkiej pomyślności, zadowolenia z wykonywanej pracy”. - mówił Gospodarz Paweł Fyda.

c.d. na str. 4

Włodarz swoje przemówienie kierował także do uczniów, tegorocznych maturzystów oraz przyszłych absolwentów.

*„Wszystkim uczniom tej szkoły pragnę życzyć niezapomnianych wrażeń z pobytu w tej szkole, jak najlepszych wyników w nauce oraz sukcesów w dążeniu do celu, tegorocznym maturzystom, przyszłym absolwentom pragnę życzyć „połamań pióra” oraz „udanego startu w dorosłe życie”.*

Na koniec Gospodarz Miasta zwrócił się do zgromadzonych na sali sportowej, nazywając szkołę „Sztafetą pokoleń”.

*„W 1340 roku Król Kazimierz Wielki nadając prawa miejskie dla naszego miasta rozpoczął tzw. „sztafetę pokoleń”. Sztafeta pokoleń dotyczy również Waszej szkoły.*

*Życzę Wam, aby sztafeta pokoleniowa Waszej szkoły trwała zawsze, nigdy nie umarła oraz życzę Wam aby „pokoleniowa pałeczka sztafetowa” podczas jej przekazywania nigdy Wam nie upadła.”*





# CO SŁYCHAĆ W URZĘDZIE MIEJSKIM?

**W** czasie ostatnich Sesji Rady Miejskiej Radni podjęli uchwały, które będą miały wpływ na rozwój naszego Miasta. Była to również okazja spotkanie Radnych z zaproszonymi gośćmi i okazja do wręczenia nagród dla osób zasłużonych dla miasta. Sesję otworzył Przewodniczący Rady Pan Józef Góra. Wśród gości na sali byli m.in. były poseł RP Pan Andrzej Romanek, Radni powiatowi Panowie Antoni Koszyk i Antoni Poręba, oraz Dyrektorzy i Kierownicy jednostek organizacyjnych naszego Miasta.

Podczas sprawozdania Burmistrza Miasta powiedział: „Szanowni Państwo, rok bieżący to jubileusz 675 rocznicy nadania praw miejskich dla naszego miasta. Z tej okazji podczas całego roku podziękowano i uhonorowano pamiątkowymi medalami zasłużonych obywateli naszego miasta, ludzi którzy swoją pracą przyczyniali się do jego rozwoju, oraz mieli pozytywny wpływ na budowanie jego wizerunku. Również i dzisiaj pragniemy podziękować mieszkańcom naszego miasta – podziękować za działalność na rzecz jego rozwoju.

Pierwsze podziękowania kierujemy do Edwarda Kubarka – nauczyciela Szkoły Podstawowej w Grybowie, który w latach 1972 – 1980 pełnił funkcję Dyrektora tejże szkoły. Od 1980 do 2000 roku pracował jako Wizytator i Dyrektor Wydziału Oświaty Kuratorium w NOWYM SĄCZU. Przez okres 10 lat wykładowca Państwowej Szkoły Zawodowej w NOWYM SĄCZU, aktywny uczestnik NOWOSADECKIEGO EKSPERYMENTU KULTURALNEGO – PRZEWODNICZĄCY RADY KULTURY. Animator kultury na terenie Miasta i Gminy Grybów, organizator i przewodniczący komitetu organizacyjnego imprezy kulturalnej, która w tym roku powróciła do tradycji a jest nią impreza pn. „JESIEŃ GRYBOWSKA”.

Drugie podziękowanie kierujemy do pani Teresy Hali, która urodziła się 10 października 1953r. w Nowym Sączu jako córka Janiny i Stanisława. Do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego uczęszczała w Grybowie, a w Wysockiej k/Łańcuta w czasie zatrudnienia ukończyła Policealne Studium Ekonomiczne o kierunku: ekonomika i rachunkowość przedsiębiorstw rolnych. Pracę rozpoczęła 01.08.1972r. w Kółku Rolniczym w Siółkowej, które następnie 01.01.1976r. zostało włączone do utworzonej Spółdzielni Kólek Rolniczych w Grybowie. Po prawie 28 latach pracy 2000r. przeszła na zasłużoną emeryturę. W 2002r. wstąpiła do Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów koło nr 1 w Grybowie. Od 2005r. pełniła w Związku funkcję sekretarza, a po wyborach w 2007r. została przewodniczącą koła. W 2012r. została ponownie wybrana na drugą pięcioletnią kadencję.

Trzecie podziękowanie kierujemy do pani Zofii Podwiki urodzonej w 1962r. Posiada wykształcenie wyższe mgr w zakresie nauczania początkowego. Pracę nauczyciela rozpoczęła od 1 września 1984r. w Szkole Podstawowej w Białej Wyżnej. Od 1 września 1986r. została powołana na stanowisko dyrektora szkoły niepełnej(kl. I-IV) w Białej Wyżnej natomiast od 1 września 2000r. została dyrektorem szkoły nr 2

w Grybowie. Funkcję dyrektora sprawuje do dnia dzisiejszego. Pani Dyrektor wzorowo dba o właściwe stosunki interpersonalne w szkole, tworzy właściwą atmosferę pracy. W szkole istnieje odpowiedni klimat wychowawczy i opiekuńczy, klimat wzajemnego zaufania, który procentuje poczuciem bezpieczeństwa i przychylności dla uczniów i rodziców. Posiada duże zdolności organizacyjne, umie pozyskać sponsorów dla realizacji zadań. Na wyróżnienia zasługują przedsięwzięcia, które jako dyrektor podejmowała na rzecz poprawy bazy lokalowej i wyposażenia szkoły. Szkoła pod Jej kierownictwem notuje wiele sukcesów, do których należy zaliczyć m.in. sprawne kierowanie i zarządzanie szkołą, promowanie szkoły w środowisku lokalnym poprzez przygotowanie programów artystycznych na spotkania okolicznościowe, zaangażowanie nauczycieli w różne formy pracy pozalekcyjnej, udział dzieci i młodzieży w różnych konkursach pozaszkolnych (gminnych, wojewódzkich, krajowych a nawet międzynarodowych).

Czwarte podziękowanie zostało wręczone w domu pana Stanisława Kasztelewicza, człowieka szczególnie zaangażowanego w działalność kulturalną regionu. Jest on niestrudzonego organizatorem i współorganizatorem imprez dla mieszkańców Ziemi Grybowskiej i Powiatu Nowosądeckiego. Pan Stanisław Kasztelewicz założył w roku 1972 Ligę Obrony Kraju na terenie Miasta Grybów i okolicy. Od 1979 roku do 2006 był prezesem Zarządu Miejsko – Gminnego LOK w Grybowie oraz Wiceprezesem Zarządu Powiatowego LOK w Nowym Sączu a od 2008 roku jest Honorowym Prezesem Klubu LOK. Jego praca miała bardzo duży wpływ na poszerzenie się szeregów LOK i osiągnięcia organizacji. Pan Stanisław Kasztelewicz od lat prowadził zawody strzeleckie dla członków LOK, młodzieży i mieszkańców Miasta Grybowa w ramach zawodów miejskich, powiatowych i wojewódzkich. Corocznie organizował zawody strzeleckie dla dzieci z okazji Dnia Dziecka a w ramach Akcji Lato zapewniał zdobywanie przez dzieci odznaki sprawnościowej i obronnej (OSO)”.

Okolicznościowe medale oraz gawertony wręczyli Burmistrz Miasta Pan Paweł Fyda w asyście Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Józefa Góry oraz Wiceprzewodniczącej Pani Stanisławy Blicharz. Za współpracę podziękowano również byłemu posłowi RP Panu Andrzejowi Romankowi, i Pani Marzenie Rumel.

c.d. na str. 6

Najważniejszą uchwałą jaką podjęli Radni w tym dniu była Uchwała Budżetowa Miasta Grybowa na 2016 rok. Została ona przyjęta jednogłośnie przez czterestu obecnych na sesji Radnych. Bez sprzeciwu przyjęto również uchwałę – Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta Grybowa na lata 2016–2021.

Zatem Miasto Grybów weszło w Nowy 2016 Rok z uchwalonym budżetem. „*Jest to budżet realny*” – ocenił go Burmistrz Miasta Pan Paweł Fyda. - „*Musimy mierzyć siły na zamiary i realizować to, co zostało w nim przyjęte.*”

Budżet Miasta Grybowa po stronie dochodów zamyka się kwotą 17.817.035,75 złotych, a po stronie wydatków kwotą 17.067.027,75 złotych.

Subwencja oświatowa na 2016 rok została ustalona na poziomie 4.948.608 złotych i w stosunku do subwencji, którą miasto miało w minionym roku jest wyższa o 440.149 złotych. Subwencja wyrównawcza na rok 2016 wynosi 3.102.814 złotych.

Najwięcej pieniędzy z tegorocznego budżetu pochłonie miejska oświata. Miasto zamierza przeznaczyć na nią kwotę 7.249.018 złotych.

Resztę środków pochłoną zadania związane między innymi z opieką społeczną, gospodarką komunalną, ochroną środowiska, ochroną zdrowia, utrzymaniem dróg, administracją, no i oczywiście z inwestycjami.

Na inwestycje zabezpieczono w tegorocznym budżecie kwotę 1.118.409,75 złotych. Wprowadzono do niego jedynie te zadania inwestycyjne, na które miasto złożyło wnioski o pozyskanie środków pozabudżetowych, bądź takie, gdzie podpisano już umowy na realizację zadań inwestycyjnych.

Zabezpieczone są pieniądze między innymi na projekt robót geologicznych, które muszą być wykonane w związku z koniecznością stabilizacji osuwiska przy ul. Chłodnej. Zarezerwowano także środki niezbędne do współfinansowania przebudowy drogi wojewódzkiej na odcinku Zborowice-Krynica-Zdrój. Będą też pieniądze na budowę oświetlenia ulicznego przy ul. Czerwona Góra, jak również na zakup samochodu strażackiego i doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej Grybów-Biała.

– *W uchwalonym budżecie zagwarantowane zostały także fundusze na spłaty kredytów zaciągniętych przez miasto* – powiedział Burmistrz Grybowa Pan Paweł Fyda.

W dniu 12 lutego 2016r odbyła się kolejna, XIX zwyczajna Sesja Rady Miejskiej Miasta Grybów. Głosowaniu poddano osiem uchwał, które dotyczyły kilku istotnych

spraw dla miasta, m.in. związanych z rozwiązywaniem problemów socjalnych oraz wykonania termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej.

W pierwszych punktach obrad znalazło się wystąpienie burmistrza Pawła Fydy nt. sprawozdania swojej działalności w okresie międzysesyjnym.

Z informacji przekazanych przez Burmistrza Miasta dowiedzieliśmy się m.in.:

- ❑ został złożony do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie wniosek o dofinansowanie zadania pn. “Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w ramach programu p.t. “System zielonych inwestycji - część 1 - Zarządzanie energią”;
- ❑ została złożona karta projektu do RPO WM na realizację zadania “Głęboka termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej” do programu zgłoszone zostały następujące budynki: m.in. budynek Gimnazjum w Grybowie, budynek Urzędu Miejskiego w Grybowie, budynek Szkoły Podstawowej nr 1 w Grybowie, budynek Ośrodka Zdrowia w Grybowie. Na chwilę obecną trwają formalności o otrzymanie dofinansowania, niezbędny do wykonania jest audyt energetycznych tych obiektów;
- ❑ został złożony wniosek na realizację zadania p.n. “Usuwanie skutków klęsk żywiołowych” zwany potocznie “powodziową”. Do wniosku zgłoszone zostały drogi do Pani Pióreckiej dz. nr 4 w osiedlu Biała Wyżna; droga w kierunku Pana Mola dz. nr 172 w osiedlu Sośnie; droga koło Pana Krzysztofa Grucy dz. nr 2216 w osiedlu Biała Wyżna; droga koło Pani Zielińskiej dz. nr 268 w osiedlu Strzylawki; droga nr 178 w osiedlu Śródmieście. Aktualnie trwa weryfikacja zgłoszonych zadań;
- ❑ Urząd Miejski w Grybowie złożył wniosek dotyczący m.in. doposażenia sali posiedzeń i usprawnienia obrad Rady Miejskiej w Grybowie. W ramach osi priorytetowej Cyfrowa Małopolska miasto Grybów wspólnie z niektórymi gminami z powiatu nowosądeckiego, stara się uzyskać dofinansowanie na zakup nowego wyposażenia typu mikrofony, nagłośnienie, ale też narzędzi informatycznych umożliwiających elektroniczne głosowanie czy cyfrową rejestrację obrad. Dodatkową usługą uruchomioną przez Urząd Miejski w Grybowie byłby portal interesanta, dzięki któremu byłaby możliwa elektroniczna wymiana informacji między Urzędem Miejskim a interesantem. Poprzez profil zaufany mieszkaniec mógłby uzyskać informację o wysokości podatku, złożyć podanie, pobrać formularz podania itp.;

- ❑ 5 lutego miało miejsce spotkanie dotyczące budowy chodnika dla pieszych w ciągu drogi krajowej nr 28 na odcinku Grybów w kierunku osiedla Strzylawki do granicy miasta, oraz na odcinku Grybów w kierunku osiedla Sośnie Dolne do granicy miasta. Zaś 11 lutego wystąpiono już do GDDKiA z prośbą o wydanie warunków budowy w/w chodnika dla pieszych. Wniosek obejmuje obydwie wspomniane wcześniej odcinki;
- ❑ Jeszcze w miesiącu styczniu zamontowane zostały bariery bezpieczeństwa tzw. "energochłonne" na ulicy Topolowej oraz wykonano zabiegi pielęgnacyjne w Parku Miejskim;
- ❑ Zlecono prace dotyczące wykonania podkładów geodezyjnych oraz projekt na realizację i budowę sieci kanalizacyjnej na ulicy Jakubowskiego i Kilińskiego;
- ❑ Wykonano koncepcję projektu nowej części cmentarza komunalnego oraz rozstrzygnięto postępowanie konkursowe na realizację zadania dotyczącego wycinki kilku drzew na cmentarzu komunalnym;
- ❑ 21 stycznia 2016 roku w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Grybowie miało miejsce I Spotkanie noworoczne z przedsiębiorcami, na które przybyli licznie wszyscy zaproszeni goście, głównie przedsiębiorcy oraz właściciele firm z terenu miasta i również z terenu gminy, wszyscy, którzy przyczynili się do realizacji imprezy kulturalnej, jaką jest "Jesień Grybowska". Celem spotkania było podsumowanie roku poprzedniego, integracja środowiska przedsiębiorców oraz oficjalne podziękowania za pomoc i wsparcie a także uczestnictwo w podejmowanych przez samorząd działaniach;
- ❑ 29 stycznia w sali obrad Urzędu Miejskiego w Grybowie odbyło się spotkanie nt. ograniczenia kosztów energetycznych a zwłaszcza modernizacji systemów oświetleniowych. Do naszego miasta przybyli licznie burmistrzowie, wójtowie z terenu województwa Małopolskiego oraz Podkarpackiego. Po przedstawieniu sprawozdania przez Burmistrza głos zabrał komendant Komisarjatu Policji w Grybowie podinsp. Dariusz Kotala, który przedstawił informację na temat prowadzonego przez Policję projektu pt. Mapa bezpieczeństwa dla Małopolski. Ma on na celu zebranie wszystkich statystyk dotyczących wszystkich przestępstw, do których dochodzi na terenie miasta i gminy Grybów i nie tylko. Podczas prezentacji przedstawiono statystyki z ostatnich trzech lat.

Po prezentacji głos zabrał Przewodniczy Pan Józef Góra, który poddał pod głosowanie następujące uchwały w sprawach:

- ❑ przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Mieście Grybów na lata 2015-2020;
- ❑ przyjęcia "Programu Wspierania Rodziny na terenie Miasta Grybowa na lata 2016-2018";
- ❑ określenia zasad zwrotu wydatków za zaświadczenia z pomocy społecznej będących w zakresie zadań własnych gminy - pomoc rzeczowa, posiłki, zasiłki na ekonomiczne usamodzielnienie, zasiłki okresowe i celowe przyznawane pod warunkiem zwrotu;
- ❑ trybu udzielania i rozliczania dotacji na prowadzenie niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz trybu i zakresu przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania udzielonej dotacji;
- ❑ upoważnienia Burmistrza Miasta Grybowa do złożenia wniosku o przyznanie dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację projektu pn. "Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Grybowie ramach programu priorytetowego p.t. "System zielonych inwestycji - część 1 - zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Burmistrz Miasta powiedział, że *"dzięki temu zadaniu chcemy poprawić bazę obiektów, które należą do miasta Grybów, czyli m. in. Gimnazjum w Grybowie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Grybowie, budynek Ośrodka Zdrowia oraz budynek Urzędu Miejskiego w Grybowie. Średni projekt jest oszacowany na kwotę 3 mln złotych. W zakres prac wchodziłoby wykonanie elewacji i ocieplenia budynków, wymiany centralnego ogrzewania oraz piecy, wymiana stolarki okiennej"*;
- ❑ przyjęcia zasad pierwszeństwa w zbywaniu budynków i lokali mieszkalnych oraz ustalenie wysokości bonifikat z tytułu nabycia lokalu przez najemcę;
- ❑ powołania doraźnej Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Grybowie;
- ❑ zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Miejskiej w Grybowie na rok 2016;

Przestawione zostało też sprawozdanie z realizacji wysokości i średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Miasto Grybów.



# “JUŻ PŁYWAM”



**W** ramach zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży Miasto Grybów otrzymało wsparcie finansowe Województwa Małopolskiego na realizację projektu pn. „Już Pływam”, który realizowany będzie w dwóch okresach.

Pierwsza część projektu realizowana będzie w dniach od 19 marca 2016 r. do 21 maja 2016 r., zaś druga część projektu realizowana będzie od 17 września 2016 r. do 19 listopada 2016 r. Całkowita wartość projektu wynosi 11 513 zł. Środki te będą pochodzić z dotacji województwa, budżetu miasta Grybowa oraz wpłat rodziców.

Nauką pływania zostaną objęci uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Grybowie.

Zajęcia prowadzone będą przez wykwalifikowaną kadrę na krytym basenie w Stróżach.

W ramach projektu przeprowadzone będą 3 kursy nauki pływania dla 45 uczniów, w tym 30 uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 1, oraz 15 uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2.

Nauka pływania będzie się odbywała w soboty przez dwie godziny dziennie dla każdej grupy przez okres dziewięciu tygodni.

W ramach projektu zapewniamy uczestnikom naukę pływania z instruktorem, wstęp na basen, ubezpieczenie oraz zorganizowany transport i opiekuna w czasie dojazdu na basen.

*Zakładam, że realizacja projektu umożliwi zdobycie podstawowych umiejętności pływania, pozwoli zapoznać się z zasadami bezpieczeństwa w wodzie jak i z zagrożeniami oraz ze sposobami ich zapobiegania. Ponadto uczniowie podniosą ogólną sprawność fizyczną korygując poprzez zabawę wady postawy i skrzywienia kręgosłupa, oraz aktywnie spędzą wolny czas.*

- powiedział Burmistrz Paweł Fyda.

## POSZUKUJEMY KANDYDATÓW DO PEŁNIENIA FUNKCJI RODZIN WSPIERAJĄCYCH

**O**środek Pomocy Społecznej w Grybowie zobowiązany Ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, do realizacji zadań związanych ze wspieraniem rodziny, przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo – wychowawczych poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodzin wspierających.

Jest to forma pomocy rodzinom przeżywającym trudności w zakresie opieki i wychowania dzieci. Rodziny wspierające we współpracy z asystentem rodziny lub pracownikiem socjalnym pomagają konkretnej rodzinie:

- w opiece i wychowaniu dzieci,
- prowadzeniu gospodarstwa domowego,
- kształtowaniu i wypełnianiu podstawowych ról społecznych.

Rodziną wspierającą może zostać rodzina lub osoba, która:

- nie ma problemów z uzależnieniami (alkohol, narkotyki, hazard itd.),
- ma stałe źródło utrzymania,
- nie ma problemów wychowawczych z własnymi dziećmi,
- nie jest i nie była pozbawiona władzy rodzicielskiej (ani nie miała ograniczonej),
- wywiązuje się i wywiązywała z obowiązku alimentacyjnego (nie ma wyroków),
- członkowie rodziny nie byli skazani za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego,
- członkowie rodziny nie mają zaburzeń lub choroby psychicznej.

Aby zostać rodziną wspierającą należy:

- złożyć umotywowany wniosek na rodzinę wspierającą w Ośrodku Pomocy Społecznej w Grybowie, ul. Ogrodowa 4
- udzielić wywiadu w miejscu zamieszkania pracownikowi socjalnemu,
- uzyskać pozytywną opinię Kierownika Ośrodka,
- podpisać umowę, na podstawie której rodziny wspierające uprawnione są do zwrotu kosztów związanych z udzielaniem wsparcia.

Problemy opiekuńczo-wychowawcze najczęściej związane są z brakiem odpowiednich wzorów wśród najbliższych. Dzięki współpracy z rodziną wspierającą osoby takie mają możliwość poznania innego, pozytywnego sposobu funkcjonowania.

Zadaniem rodziny wspierającej nie jest wyręczenie, lecz aktywna pomoc w przezwyciężeniu trudnych sytuacji w rodzinie wspieranej. Formy takiej pomocy mogą być bardzo różne, uzależnione są od współpracy między zainteresowanymi rodzinami. Dotyczyć one mogą doradztwa w stosowaniu określonych metod wychowywania dzieci, organizacji czasu rodziny, racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami.

Więcej informacji można uzyskać, kontaktując się z **Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Grybowie, ul. Ogrodowa 4 lub dzwoniąc pod nr tel. (18) 445 21 62**

# ŚWIADCZENIE WYCHOWAWCZE

## “500+”



### Kto może otrzymać świadczenie wychowawcze?

Świadczenie wychowawcze otrzymywać mogą rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni dziecka.

### Na jaki czas będzie przysługiwało prawo do świadczenia?

Prawo do świadczenia będzie ustalane na okres 1 roku – od **1 października do 30 września**. Wnioski będzie można składać od 1 sierpnia danego roku.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze na kolejny okres złoży wniosek wraz z dokumentami **do dnia 31 sierpnia**, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz **wypłata tego świadczenia przysługująca za miesiąc październik danego roku następuje do dnia 31 października tego roku**.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze na kolejny okres złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie od dnia 1 września do dnia 31 października danego roku, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata świadczenia przysługującego za miesiąc październik następuje do dnia 30 listopada tego roku.

Pierwszy okres wypłacania świadczenia wychowawczego będzie jednak dłuższy, **od 1 kwietnia 2016 r. aż do 30 września 2017 roku**.

W przypadku złożenia wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego **w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy**, prawo do świadczenia wychowawczego wniosku ustala się począwszy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy tj. od 1 kwietnia 2016.

**Ustalenie i wypłata świadczenia wychowawczego, dodatku następuje w terminie 3 miesięcy licząc od dnia złożenia wniosku z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.**

### Czy 500 zł to kwota netto czy brutto?

To kwota, od której nie będą odprowadzane podatki. To kwota bezpośrednio dla rodziny.

### Czy kwota świadczenia będzie waloryzowana?

Rada Ministrów będzie mogła podnieść kwotę świadczenia w oparciu o wskaźniki wzrostu inflacji.

## KRYTERIUM DOCHODOWE

### Kogo będzie obowiązywało kryterium dochodowe przy ubieganiu się o świadczenie?

Kryterium dochodowe będzie dotyczyło tylko rodziców lub opiekunów wnioskujących o świadczenie **na pierwsze dziecko i dochód na osobę w rodzinie nie może być wyższy niż 800 zł na osobę w rodzinie (lub 1 200 zł w rodzinach z dzieckiem niepełnosprawnym)**. W przypadku ustalania prawa do świadczenia wychowawczego na pierwszy okres tj. od 1 kwietnia 2016 do 30 września 2017), rokiem kalendarzowym, z którego dochody stanowią podstawę ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego, jest rok kalendarzowy 2014. Prawo do świadczenia ustala się z uwzględnieniem określonych ustawą przepisów o utracie i uzyskaniu dochodu.

### Czy osoby o wyższych dochodach również dostaną świadczenie?

Rodzice **bez względu na dochody otrzymają po 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko**, a rodziny o dochodach nie wyższych niż 800 zł na osobę w rodzinie (lub 1 200 zł w rodzinach z dzieckiem niepełnosprawnym) także na pierwsze dziecko. Świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało do ukończenia 18 roku życia dziecka.

### Pierwsze dziecko:

Oznacza jedyne lub najstarsze dziecko w rodzinie w wieku do ukończenia 18 roku życia. W przypadku wieloraczków, pierwsze dziecko oznacza jedno z tych dzieci wskazane przez osobę ubiegającą się.

### Dziecko niepełnosprawne:

Dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności określonym w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych albo orzeczeniem o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności.

**Status rodziny (samotni rodzice, rodziny patchworkowe, rozwód, adopcja, piecza zastępcza)**

### Czy samotni rodzice również dostaną wsparcie z Programu?

Świadczenie otrzyma każda rodzina bez względu na stan cywilny rodziców. Otrzymują je zatem zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim jak i rodziny niepełne oraz rodzice pozostający w nieformalnych związkach.

**Jak liczyć dzieci z tzw. patchworkowych związków?**

Jeżeli rodzina obok dzieci z poprzednich związków posiadać będzie jeszcze wspólne dziecko do składu rodziny wliczane będą wszystkie dzieci po spełnieniu pozostałych warunków ustawy.

**Jak zasiłek będzie wypłacany w przypadku rodziców, którzy się rozwodzą?**

Świadczenie przysługiwać będzie temu z rodziców, który z dzieckiem zamieszkuje i na którego utrzymaniu dziecko się znajduje.

**Czy Program Rodzina 500plus dotyczy także dzieci adoptowanych?**

Tak, świadczenie będzie przysługiwać na takich samych zasadach jak w przypadku dzieci biologicznych.

**Czy dzieciom, które znajdują się w tzw. pieczy zastępczej, 500 zł nie będzie przysługiwać?**

Dla rodzin zastępczych kierowane jest odrębne wsparcie w oparciu o ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w którym obok licznych dodatków podstawowe wsparcie kształtuje się na poziomie nie niższym niż 660 zł (rodziny spokrewnione) oraz 1000 zł (rodziny niespokrewnione). Dodatkowe wsparcie w wysokości 500 zł otrzymają także rodziny zastępcze, na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

**WYDATKOWANIE ŚWIADCZENIA****Czy projekt zakłada kontrolę wydatkowania przyznanych środków?**

Ustawodawca nie traktuje polskich rodzin, jako rodziny patologiczne. Szanuje autonomię rodziny i wierzy, że ona najlepiej wie, czego dziecku potrzeba.

Ustawa zawiera możliwe do zastosowania w nadzwyczajnych sytuacjach, mechanizmy zapobiegające marnotrawieniu świadczeń lub zapobiegania wydatkowaniu świadczenia niezgodnie z jego przeznaczeniem. Będzie to takie samo rozwiązanie jak obowiązujące od wielu lat w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

W przypadku sygnałów o marnotrawieniu świadczenia, u rodziny będzie mógł zostać przeprowadzony wywiad środowiskowy, aby ustalić jak wygląda sytuacja w danej rodzinie. Urzędnicy pomocy społecznej z reguły wiedzą, gdzie mogą być problemy, sytuacje patologiczne w rodzinie. Jeśli coś będzie nie tak, pracownik organu wypłacającego świadczenie 500 zł, na podstawie informacji od pracownika socjalnego, będzie mógł zamienić gotówkę na pomoc rzeczową ( np. na jedzenie, ubrania, lekarstwa itp.) lub w formie opłacania usług (np. opłata za pobyt dziecka w żłobku, przedszkolu itp.).

Jakie będą konsekwencje uniemożliwienia wywiadu środowiskowego? Sama próba jego przeprowadzenia nie musi się kończyć sukcesem, jeśli strona nie wpuści pracownika socjalnego do domu.

Ustawa zawiera przepisy dotyczące konsekwencji w przypadku uniemożliwienia przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Będzie to odmowa przyznania świadczenia wychowawczego lub wstrzymanie jego wypłaty.

**Czy rodziny mieszkające za granicą będą mogły pobierać świadczenie?**

Program Rodzina 500 plus jest zgodny z dotychczasową, unijną praktyką koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Pozwala ona ograniczyć przypadki nie należnego pobierania świadczeń przez osoby mieszkające za granicą. Świadczenie nie będzie przysługiwać, jeżeli rodzinie przysługuje za granicą świadczenie o podobnym charakterze, za wyjątkiem sytuacji, gdy przepisy o koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy przewidują inaczej. Rodzice składający wniosek o przyznanie świadczenia są zobowiązani do informowania o każdej zmianie mającej wpływ na prawo do tego świadczenia, w tym również o zmianie miejsca zamieszkania. Jeśli rodzic przebywa w innym państwie UE i złoży tam wniosek o świadczenia rodzinne, tamtejszy organ informuje o tym fakcie marszałków województw w Polsce. Marszałek zaś przekazuje te informacje do właściwej gminy.

**Cudzoziemcy a świadczenie wychowawcze**

W określonych przypadkach świadczenie z programu "Rodzina 500 plus" otrzymać mogą również cudzoziemcy. W przypadku cudzoziemców obywateli UE/EOG i Szwajcarii, analogicznie jak wobec Polaków przebywających za granicą, stosuje się przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz inne umowy międzynarodowe wiążące nasz kraj. W przypadku pozostałych obcokrajowców, którzy przebywają w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji oraz tych, którzy posiadają kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”, warunkiem przyznania świadczenia jest zamieszkiwanie w Polsce wraz z rodziną.

**Formularze wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego można pobrać:**

ze strony internetowej

<http://grybow.pl/inne-jednostki/osrodek-pomocy-spoecznej/>

w Ośrodku Pomocy Społecznej w Grybowie

**Wniosek przyjmowane będą od 1 kwietnia 2016:**

- w Ośrodku Pomocy Społecznej w Grybowie ul. Ogrodowa 4:
- za pośrednictwem portalu informacyjno-usługowego Emp@tia - <https://empatia.mpips.gov.pl>
- za pośrednictwem bankowości internetowej
- za pośrednictwem ZUS PUE

**Prawo**

- Ustawa z dnia 11 lutego 2016 o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz.U. 2016 poz. 195)  
Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 lutego 2016

Jakub ŁUKASZYK

# FERIE W TYLICZU

W ferie 29-01-2016r zakończyło się zimowisko narciarskie, którego organizatorem była Firma SOMA SPORT reprezentowana przez Jakuba Łukaszyka - sponsorem między innymi było Miasto i Gmina Grybów oraz lokalni przedsiębiorcy. Celem zimowiska była nauka jazdy na nartach, która objęła 215 uczniów z terenów Miasta i Gminy Grybów wieku od 4 do 16 lat.

W programie zimowiska był codzienny wyjazd na narty do Tylicza na wspaniałą wyciąg Master-Ski pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Dzieci pozostawały pod ich opieką od chwili odebrania od rodziców w poszczególnych miejscowościach z wyznaczonych przystanków - pierwsze dzieci wsiadały do autobusu już o godz. 7.15, a odbierane były przez opiekunów około godz. 14-tej.

Każde dziecko miało zapewnionego instruktora nauki jazdy na nartach, karnet 4 godzinny na wyciąg oraz posiłek w postaci drożdżówki i ciepłej herbatki. Ponadto dzieci w razie potrzeby miały zapewnione ciepłe i przytulne pomieszczenie obok wyciągów – tam mogły ogrzać się i zregenerować siły. Zimowisko było zorganizowane bardzo profesjonalnie, a dzieci jak przekonaliśmy się na własne oczy miały zapewnioną doskonałą i troskliwą opiekę oraz profesjonalną naukę jazdy na nartach. Wszystkie dzieci, które uczestniczyły w zimowisku, na koniec imprezy wzięły udział w zawodach slalomowych i zostały nagrodzone złotymi medalami. Ponadto każdy uczestnik zimowiska nabył nowe umiejętności



i doświadczenia oraz poprawił dotychczasowe. Szczególnie gratulujemy grupom najmłodszym 4-6 lat bo te dzieci nauczyły się najwięcej. Potrafią samodzielnie korzystać z wyciągu i zjechać na nartach slalomem czerpiąc z tego ogromne zadowolenie i satysfakcję.

Dziękujemy rodzicom, że obdarzyli nas zaufaniem i powierzyli w nasze ręce swe pociechy, a w szczególności dziękujemy Miastu i Gminie Grybów oraz lokalnym sponsorom za pomoc w zorganizowaniu zimowiska, dziękujemy wszystkim instruktorom za wspaniałe wykonaną pracę oraz dziękujemy właścicielowi Stacji Narciarskiej MASTER-SKI za udostępnienie wszystkiego co było nam potrzebne oraz za miłą i pomocną obsługę.

Jeszcze raz gratulujemy i dziękujemy wszystkim i do zobaczenia w następnym roku na kolejnej edycji naszego zimowiska.

Na naszym Facebooku SOMA SPORT dostępne są zdjęcia z zimowiska dla zainteresowanych możemy nagrać płytę z wszystkimi fotkami lub wysłać ma podany adres emailowy.



K. CHRONOWSKI

## XII Noworoczny Turniej Brydża Sportowego

W dniu 07.02.2016r. odbył się w Miejskim Domu Kultury w Grybowie XII Turniej Brydża Sportowego im. Bronisława Żura. Jak co roku przybyło wielu zawodników z kilkunastu miejscowości m.in. z Nowego Targu, Tarnowa, Gorlic, Nowego Sącza i oczywiście koledzy B. Żura. Zawodnicy startowali w parach mieszanych oraz męskich. Ogółem uczestniczyło 13 par. Najlepsze pary zawodników to :

- Jerzy Kłusek i Roman Maceluch,
- Roman Narewski i Sławomir Czech,
- Jerzy Krok i Kazimierz Kalamaszek z Grybowa.

Organizatorzy dziękują Burmistrzowi Miasta Grybów - Panu Pawłowi Fydzie i Wójtowi Gminy Grybów - Panu Piotrowi Krok z za patronat nad imprezą.



Organizatorem było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych-Sokół w Grybowie.

Marek HOLENDER

## I GRAND PRIX GRYBOWA

**D**nia 30 stycznia 2016r. hala sportowa Zespołu Szkół Zawodowych w Grybowie była miejscem zawodów I GRAND PRIX GRYBOWA połączonych z eliminacjami do Halowych Mistrzostw Polski modeli samochodów zdalnie sterowanych z napędem elektrycznym RC On Road. Organizatorem zawodów był Sądecki Klub Modelarski „FELGA”, w którym startują również modelarze z Grybowa. Patronat nad zawodami objęli: Burmistrz Miasta Grybowa – Paweł Fyda oraz Wójt Gminy Grybów – Piotr Krok.

**Zawody rozegrano w 6 –u kategoriach:**

kat. – klasa E – 10 KADET- w której startowało 7 zawodników, a zwyciężył Dominik Szymański z Kobierzyc,  
 II kat. - klasa E - 10 Formula – w której wzięło udział 6 zawodników, a zwyciężył Piotr Błazucki z Warszawy,  
 III kat. - klasa E – 10 GT – gdzie startowało 9 zawodników i zwyciężył również Piotr Błazucki z Warszawy,  
 IV kat. - klasa E – TC 540 – w której startowało 14 zawodników, a zwyciężył Piotr Madel ze Strzyszowa,  
 V kat. - klasa E – TC Pro Stock – w której wzięło udział 8 zawodników, a zwyciężył Arkadiusz Smyk z Warszawy,  
 VI kat. - klasa E -12 – w której brało udział 6 zawodników, a zwyciężył Norbert Omelańczuk z Warszawy.

Wszyscy zawodnicy - modelarze byli bardzo zadowoleni z pobytu w Grybowie. Nagrody i puchary wręczali Burmistrz Miasta Paweł Fyda oraz Przewodniczący Rady Miasta Józef Góra.

Do zobaczenia za rok, na II GRAND PRIX GRYBOWA.





EWA KOWALSKA, EWA WRÓBEL

# WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA

## MAGIA ŚWIĄT

Najlepszym okresem do uczenia dzieci poszanowania tradycji są święta, a w szczególności Święta Bożego Narodzenia. Jest to szczególny okres, nie tylko w życiu dziecka, ale każdego z nas. Tematyka poruszana na zajęciach związana ze świętami Bożego Narodzenia sprawia, że czujemy się świątecznie, tajemniczo i bajecznie, a jednocześnie jesteśmy lepsi, wrażliwsi i szczęśliwsi niż zwykle. Jest to również dobra okazja do spotkań rodzinnych i składania sobie życzeń. Tę okazję wykorzystały dzieci z grupy „Żabek”, zapraszając Rodziców na „Spotkanie przy choince”.

Do wspólnego kolędowania przygotowaliśmy się już w Adwencie. Uczyliśmy się kolęd, pastorałek, wierszy, trwały próby Jasełek. Dzieci i Rodzice mieli okazję poczuć magiczny nastrój, w świątecznej scenarii. Na uroczyste spotkanie przybył Burmistrz Miasta Grybowa Paweł Fyda, składając wszystkim, życzenia świąteczne i noworoczne.

Na zakończenie każda Rodzina otrzymała przystrojoną bombkę ze świątecznym przesłaniem. Pod choinką czekały na małych artystów prezenty oraz słodki poczęstunek.



## DLA CIEBIE KOŁĘDUJEMY

31.01.2016 roku w Miejskim Domu Kultury w Grybowie odbył się VIII Parafialny Przegląd Jasełek i Przedstawień Bożonarodzeniowych. W tym roku nasze przedszkole reprezentowała grupa dzieci 5-letnich pod opieką pani Izabeli Tubek oraz Jolanty Koszyk. Przegląd przyczynił się do promowania wizerunku naszej placówki oraz osiągnięć artystycznych naszych wychowanków.

## „RADOSNE ŚWIĘTOWANIE”

Babcie i dziadkowie są ważnymi osobami w życiu małego dziecka, staramy się zatem, by ich święto było obchodzone zawsze uroczystie i dostarczało wielu miłych przeżyć. Dzieci przygotowują prezenty, uczą się wierszy, piosenek, tańców, a kiedy wreszcie nadejdzie długo oczekiwany dzień z niecierpliwością wypatrują zaproszonych gości.

W tym roku uroczyste obchody tego święta odbyły się w Miejskim Domu Kultury w Grybowie.

*c.d. na str. 14*



Przedkolaki po raz pierwszy miały okazję wystąpić na dużej scenie przed tak licznie zgromadzoną publicznością, co było dla nich wielkim przeżyciem.

Dzieci młodsze w pięknych strojach, w zimowej scenerii najpiękniej jak potrafiły podziękowały swoim ukochanym dziadkom za ich wielką miłość. W drugiej części uroczystości wystąpiły dzieci starsze prezentując Jasełka bożonarodzeniowe „W betlejemską noc”. Podczas spotkania każdy zaproszony gość otrzymał symboliczny prezent z życzeniami:

*„Małym serduszkim życzymy Wam dzisiaj uśmiechów i szczęścia najwięcej. Za Waszą miłość i dobroć dla nas, to serce przyjmijcie w podziękę.”*



### „W KARNAWALE SAME BALE”

Bale karnawałowe są bardzo wyczekiwaną atrakcją każdego przedszkolaka. Jest to okazja do stworzenia dzieciom niezapomnianych przeżyć i miłych wspomnień z lat dziecięcych.



Do życzeń dla seniorów dołączył się również Burmistrz Miasta Grybowa Pan Paweł Fyda oraz Przewodniczący Rady Miasta Pan Józef Góra.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania rodzicom oraz pracownikom Miejskiemu Domu Kultury w zorganizowaniu i przebiegu tak doniosłej uroczystości.

Aby wykorzystać tę okazję, trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wszystko, co wydarzy się podczas balu było wyjątkowe - oryginalny strój dziecka, wygląd sali balowej, muzyka oraz zaplanowane atrakcje. Mamy nadzieję, że nasz tegoroczny bal, który odbył się 04.02.2016 roku spełnił oczekiwania naszych wychowanków.

Katarzyna RODAK

## CO NOWEGO W „DWÓJCE”?

### „DOM I OGRÓD MOICH MARZEŃ”

14 grudnia uczniowie naszej szkoły udali się do Krakowa. Nie była to jednak zwykła wycieczka. Dzieci z naszej szkoły brały udział w konkursie organizowanym przez Małopolską Okręgową Izbę Architektów RP „Dom i ogród moich marzeń”. Spośród 1050 wysłanych prac zostało nagrodzonych czworo uczniów naszej szkoły: Kinga Oleksiewicz z kl.4, Adrian Lichoń z kl.4, Gabriela Mikołajczyk z kl.3, oraz Aleksandra Głowczyk z kl.4. Nagrody zostały wręczone w Ośrodku Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora CRICOTEKA w Krakowie. Uczniowie mogli podziwiać swoje prace na przygotowanej tam wystawce, dodatkowo podczas wręczania nagród praca nagradzanej osoby była wyświetlana na tablicy interaktywnej. Dzięki temu każdy mógł poznać autora danego projektu. Po uroczystości dzieci wraz z opiekunem zwiedzały Krakowski Rynek (Sukiennice, Kościół Mariacki, Pomnik Mickiewicza). Miały dużo szczęścia, ponieważ podczas pobytu na rynku wybiła pełna godzina i z Wieży Mariackiej dobiegły dźwięki hejnału. Uczniowie wrócili do domu z wspaniałymi nagrodami i pięknymi wspomnieniami.



### JASEŁEK CZAS

16 grudnia 2015 r. uczniowie naszej szkoły jak co roku mieli zaszczyt wystąpić na spotkaniu świąteczno-noworocznym emerytów i rencistów SHP Składnica. W związku z tym, że był to czas świąteczny dzieci przygotowały jasełka. Nie były to jednak tradycyjne występy jasełkowe. Do żłóbka Jezusa przyszły leśne zwierzątka. Wśród nich nie zabrakło jeża, sowy, lisa, dzięcioła, niedźwiedzia, zająca, wróbelka, a nawet pszczoły.



Zwierzęta do szopki prowadziły gwiazdki. W występie uczestniczyły najmłodsze dzieci należące do kółka teatralnego prowadzonego przez Panią Czesławę Rodak. Mali artyści tak wczuli się w swoje role, że zaraz po powrocie do szkoły postanowili zaprezentować się raz jeszcze przed kolegami z pozostałych klas. Wprowadziło to nas wszystkich w świąteczny nastrój.

### Dzień Babci i Dziadka w Naszej szkole

Z okazji Dnia Babci i Dziadka 14 stycznia specjalnie dla nich uczniowie najmłodszych klas przygotowali program artystyczny, do którego przygotowywali się z wielkim przejęciem. Mali artyści bardzo poważnie podeszli do występu, a ich zadanie było jedno - uszczęśliwić swoich dziadków. Wydaje się, że plan się powiódł, ponieważ nasi kochani goście, patrzyli na swoje pociechy z wielką dumą i wzruszeniem. Po występie wnuki wraz z dziadkami przy akompaniamencie akordeonu śpiewały kolędy. Na naszych kochanych dziadków, oprócz upominków i występów czekały słodkie przekąski.



W tym dniu odwiedził nas też Burmistrz Pan Paweł Fyda. Mamy nadzieję, że Dziadkowie i Babcie byli zadowoleni ze swojego święta.

## KARNAWAŁ

Ostatni tydzień przed feriami zamknęliśmy zabawą karnawałową. W środę 3 lutego bawiły się klasy młodsze, a dzień po nich uczniowie klas IV- VI. Jak to w karnawale, obowiązywały przebrania, które w tym roku były bardzo różnorodne. Wśród dziewczynek najczęściej można było spotkać wróżek i księżniczek, natomiast u chłopców królowały przebrania policjantów.



W jednej chwili nasza szkoła zamieniła się w bajkową krainę, w której nawet czarownice bawiły się świetnie. Oprócz zabaw i konkursów na baśniowych przebierańców czekały nakryte stoły, uginające się bardziej niż w „Stoliczku nakryj się”.

Szkoda, że gdy wybiła osiemnasta wszyscy musieli wrócić do domu, nie ważne czy mieli królewską koronę, różdżkę, czy byli tylko Kopciuszkiem wracającym do szarej rzeczywistości.



Magdalena JANUSZ

## GIMNAZJALIŚCI W UNII



*„One language sets you in corridor for life.  
Two languages open every door along the way”*

*„Jeden język pozostawia Cię w korytarzu życia.  
Dwa języki otwierają każde drzwi po drodze.”*

*/Frank Smith /*

W myśl tej sentencji w Gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego młodzież poszerza swoje horyzonty poprzez udział w wielu projektach międzynarodowych.

Począwszy od roku 2008 realizujemy je, pozyskując środki z różnych funduszy europejskich. Na początku były to projekty Wyszehradzkie i współpraca ze szkołami z Węgier i Słowacji. Wielką szansą dla młodzieży były wyjazdy zagraniczne oraz realizacja projektów Comenius. W 2011 - 2013 „Let's go on a treasure hunt” i współpraca ze szkołami z Hiszpanii, Włoch, Czech.

Odwiedzając te kraje, gimnazjaliści nie tylko ćwiczyli praktyczną znajomość języka angielskiego ale także zawiązywali przyjaźnie, nauczyli się otwartości na drugiego człowieka, szacunku do odmienności. Kolejno przyszedł czas na nowy projekt. W 2013 roku do Narodowej Agencji wpłynęło 1100 wniosków, spośród 200 dofinansowanych znalazł uznanie nasz kolejny wniosek

Comenius, 2013- 2015 „Five senses” i tym razem nasza wspaniała młodzież wyjeżdża na spotkania międzynarodowe do: Turcji, Rumunii, Włoch i Czech.

W naszym pięknym miasteczku – Grybowie mieliśmy również zaszczyt gościć młodzież z tych wszystkich państw. Można zapytać, co to dało naszej młodzieży i śmiało odpowiadamy bardzo wiele.

Wyjazdy zagraniczne dla nich były „oknem na świat”. Poprzez projekty nauczyliśmy nie tylko umiejętności posługiwania się językiem angielskim ale i otwartości, współpracy grupowej. Współczesna wielokulturowość państw sprawia, że szkoła musi uczyć młodego człowieka, przyszłego obywatela postaw i wartości, które sprzyjają otwartości i akceptacji odmienności innych kultur. Ponadto wymiana doświadczeń edukacyjnych pozwoliła nam jako nauczycielom poszerzyć formy i metody nauczania oraz pracy z młodzieżą. Za bardzo dobrze zrealizowane projekty otrzymaliśmy międzynarodowy certyfikat jakości. Projekty międzynarodowe Comenius są w 100% finansowane ze środków unijnych, dzięki temu młodzież biorąca

w nich udział nie ponosiła żadnych kosztów związanych z wyjazdami i realizacją projektów. Ponadto zakupiony sprzęt, potrzebny do ich realizacji (tablica interaktywna, komputery, projektory, sprzęt nagłaśniający) pozostaje w szkole, nasza młodzież korzysta z nich podczas zajęć lekcyjnych czy też organizacji akademii szkolnych. W roku szkolnym 2015/2016 również realizujemy projekt e- Twinning – „Let's create a cookery book together” ze szkołami ze Słowenii, Turcji, Norwegii, Francji, Rumunii. Młodzież porozumiewa się w języku angielskim, uczy się współpracy, tolerancji i wzajemnego szacunku. A co przyniesie nowy rok szkolny, przed jakimi wyzwaniem staniami, zobaczymy...



I. SZCZEPANIK

## 125 lat SZKOŁY ZAWODOWEJ w Grybowie

**Z**mieniamy się. Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Grybowie to szkoła z wie-  
loletnimi tradycjami. Jej początki sięgają roku 1890, kiedy to powstał Wzorowy Naukowy Warsztat  
Kołodziejski, zarodek dzisiejszego Zespołu.



Na przestrzeni ostatnich lat placówka podjęła szereg inwestycji związanych z modernizacją pracowni zajęć praktycznych. W grudniu 2015 roku dobiegły końca prace remontowe budynków warsztatów szkolnych: dostosowano wnętrza do potrzeb dydaktycznych, ocieplono mury, odnowiono elewację, położono nowy dach. Prace wykończeniowe i doposażanie pracowni zajęły miesiąc, w rezultacie młodzież rozpoczęła zajęcia praktycznej nauki zawodu po powrocie z ferii zimowych. Rozbudowa szkolnych warsztatów była możliwa dzięki funduszom unijnym, pozyskanym w ramach realizowanego w szkole projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce” oraz wsparciu organu prowadzącego, Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu. Poprawiła się infrastruktura szkoły.

*c.d. na str. 18*

Dotychczasowe pracownie, mieszczące się w budynku byłego internatu przy ul. Kościuszki 18, zostały przeniesione na teren Zespołu. Szkoła na dzień dzisiejszy dysponuje 10 nowoczesnymi pracowniami: maszynowej oraz ręcznej obróbki drewna, obsługi klienta, gastronomiczną, techniki żywienia, zajęć technicznych, mechatroniki samochodowej, obrabiarek, mechaniki pojazdów samochodowych, spawalnią.

Odnosimy sukcesy. Przy wsparciu wychowawców i nauczycieli młodzi ludzie rozwijają swoje pasje i doskonałą umiejętność. Jesteśmy dumni z licznych osiągnięć w dziedzinach sportowych, artystycznych, rzemieślniczych i naukowych. Warto w tym miejscu wspomnieć o sukcesach wypracowanych w ciągu ostatnich dwóch lat:

Ewelina Migacz – II miejsce w Małopolskim Konkursie Literackim „Rodzina 1914–1918”; Piotr Guwa – I miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie „Sprawny w Zawodzie – stolarz”; Angelika Witek – I miejsce w XX Starosądeckim Konkursie Młodych Wokalistów; Katarzyna Kuczaj, Klaudia Pękala, Agnieszka Kożuch – III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”; Natalia Gruca, Ewa Skraba, Wojciech Baran, Mariusz Urban, Mateusz Liszka – IV miejsce w VI edycji Powiatowego Projektu „SOS dla Sądecczyzny”; Edyta Michalik – I miejsce w Małopolskich Indywidualnych Biegach Przełajowych; Edyta Michalik, Ewelina Piszczek, Agnieszka Chronowska, Jan Krok, Dawid Niemas, Mateusz Liszka – III miejsce w Ogólnopolskich Zawodach w Dwuboju Obronnym; Mariusz Urban, Jan Krok – dwukrotni zdobywcy I miejsca w Mistrzostwach Powiatu Nowosądeckiego w Drużynowym Tenisie Stołowym; Konrad Pocięcha – I miejsce w 22. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Stanisławie Staszycu; Małgorzata Rola – I miejsce w Ogólnopolskim XI Konkursie Poetycko-plastycznym „Błogosławiona Karolino świeć nam przykładem”; Jan Krok, Michał Mól, Jakub Niepsuj, Szymon Niepsuj, Paweł Pałubiak, Artur Rak, Dawid Stanisław, Dawid Szczepanik, Michał Węgrzyn – I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Nowosądeckiego w siatkówce chłopców szkół ponadgimnazjalnych; Klaudia Pękala – II miejsce w „Konkursie wiedzy z rachunkowości i finansów jednostek gospodarczych”, organizowanym przez Stowarzyszenie Księgowych w Krakowie.

Niewątpliwym sukcesem jest udział Rafała Liszki, ucznia klasy maturalnej Technikum żywienia i usług gastronomicznych, w programie kulinarnym Ewy Wachowicz „Ewa gotuje”. Przepisem na hreczniaki, danie, które wzorcowo przygotował podczas czerwcowego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, podbił serce pani Ewy. Rafał wiąże swoją przyszłość z gastronomią, na razie jego marzenia spełniają się małymi kroczkami.

Na uwagę zasługuje prężnie działający Szkolny Klub Wolontariatu, skupiający obecnie 15 wolontariuszy, którzy aktywnie włączają się w akcje ogólnokrajowe jak i lokalne, niosąc pomoc i ulgę osobom będącym w potrzebie. W okresie przedświątecznym w ramach akcji „Serce – Sercu” Klub przeprowadził zbiórkę żywności, którą rozdysponował pomiędzy potrzebujące rodziny uczniów Zespołu Szkół Zawodowych.

Szkolny Klub Honorowego Dawcy Krwi to kolejna zasługująca na pochwałę inicjatywa szkoły. W bieżącym roku szkolnym udało się zebrać 50 litrów krwi, a jak zapowiadają opiekunowie Klubu, to nie koniec, bowiem kolejna akcja będzie miała miejsce już 7 czerwca.

Zapraszamy do nas. Szkoła przygotowując się do uroczystych obchodów jubileuszu 125-lecia, które miały miejsce 12 marca 2016 roku, równocześnie prowadziła szeroko zakrojoną akcję promocyjną. W trakcie lutowych spotkań wywiadowczych Rodzice uczniów mogli podziwiać nowoczesne pracownie i zgromadzony w nich sprzęt. Zaproszono też dyrektorów okolicznych gimnazjów oraz lokalne władze. Podczas Dni Otwartych gimnazjaliści mieli możliwość uczestniczenia w krótkich zajęciach w wybranych przez siebie pracowniach, co spotkało się z wielkim entuzjazmem z ich strony.

Investycje przeprowadzane na taką skalę, jak te w Zespole Szkół Zawodowych, zdarzają się raz na kilka lat, a może nawet rzadziej. Dlatego chcemy zaprezentować wszystko to, co mamy najlepsze. 3 kwietnia 2016 organizujemy Dzień Promocji Szkoły i już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Będzie można powspominać stare czasy, spotkać byłych wychowawców, zobaczyć zmiany, a może nawet zakochać się w naszej szkole.

Obszerna relacja z uroczystości obchodów 125-lecia Szkoły Zawodowej w Grybowie ukaże się w kolejnym numerze Kuriera.

Małgorzata BERNASIEWICZ-ŚWIĘS

## WSZĘDZIE DOBRZE, ALE U NAS NAJLEPIEJ

**Z**espół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Grybowie należy do nielicznego grona najstarszych szkół w Polsce. Może poszczycić się 125-letnią tradycją i historią. Obecnie szkoła liczy 466 uczniów. Posiada szeroki profil kształcenia, oferta edukacyjna dostosowana jest do lokalnego rynku pracy. Szkoła dysponuje nowoczesnymi, na miarę współczesnych wymagań, pracowniami specjalistycznymi, salami językowymi, biblioteką, pracownią multimedialną, warsztatami szkolnymi oraz pełnowymiarową halą sportową. Działalność zarówno uczniów, jak i nauczycieli ZSZ trwale wpisuje się w panoramę miasta.

Do kalendarza imprez szkolnych na stałe wpisane zostały Dni Otwarte Szkoły. Organizowane są one systematycznie od roku szkolnego 2006/2007. Ich celem jest przede wszystkim popularyzacja szkoły, zwłaszcza wśród młodzieży ostatnich klas gimnazjalnych. W tym roku Dni Otwarte odbyły się w dniach 23-24 lutego 2016 roku pod hasłem „Z nami sukces zawodowy”. W ciągu dwóch dni szkołę odwiedziły grupy gimnazjalistów z Kąclowej, Florynki, Siołkowej, Berestu, Białej Niżnej, Krużlowej, Ptaszkowej, Ropy, Stróż, Szalowej, Brunar, Grybowa, Bobowej i Uścia Gorlickiego.



*Gimnazjalistów powitała Dyrekcja Zespołu*

„Podróż” po szkole miała swój początek w sali komputerowej, gdzie gości powitała Dyrekcja Zespołu. Następnie rozpoczęła się prezentacja multimedialna na temat promocji szkolnictwa zawodowego na tle oferty edukacyjnej szkoły na rok 2016/2017. Przedstawiono typy szkół ponadgimnazjalnych: liceum ogólnokształcące (kształcenie ogólne) i technikum oraz zasadnicze szkoły zawodowe (kształcenie zawodowe). Zaprezentowano barometr zawodów naszej szkoły z podziałem na obszary kształcenia. Do obszaru A administracyjno-usługowego zaliczono technika ekonomistę, stolarza i sprzedawcę. Obszar M mechaniczny obejmuje technika pojazdów samochodowych, technika chłodnictwa i klimatyzacji (nowy zawód), mechanika pojazdów samochodowych, mechanika montera maszyn i urządzeń. Obszar T turystyczno-gastronomiczny obejmuje zawody: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik kelner oraz kucharz. Prezentację urozmaiciły dwa filmy ułatwiające podjęcie dalszej edukacji pod tytułem „Szkolnictwo ponadgimnazjalne - ale jakie?” oraz film pod tytułem „Satysfakcje” z cyklu „Drogi zawodowe”. Zaakcentowano, iż mocną stroną procesu dydaktycznego jest posiadanie uprawnień egzaminacyjnych przez nauczycieli, co pozwala profesjonalnie przygotować uczniów do egzaminów zewnętrznych. Potwierdzeniem tego jest wysoka zdawalność egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe i uzyskanie cenionego przez pracodawców dyplomu. Uczniowie naszej szkoły prezentują wiedzę i umiejętności w konkursach, zawodach sportowych i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Szkoła realizuje projekty unijne. Uczniowie mają możliwość ukończenia nieodpłatnie kursów zawodowych potwierdzonych certyfikatem: car-

vingu, barmana, baristy, płatnika, spawania, prawa jazdy i innych. Oprócz tego mają zapewnione spotkania z doradcą zawodowym i wyjazdy na staże zagraniczne do różnych krajów Unii Europejskiej.

W szkole działają: Klub Wolontariatu, Honorowego Dawcy Krwi, sekcje sportowe i strzeleckie.

Uczniowie gimnazjów mogli zwiedzić nowoczesne pracownie zajęć praktycznych, które znajdują się na terenie szkoły. Niektóre powstały w ramach projektu „Modernizacja infrastruktury kształcenia zawodowego i ustawicznego w ZSZ w Grybowie” (pracownie gastronomiczne, kelnerskie, mechatroniczne i mechaniczne). Dzięki projektowi i nowemu sprzętowi została zapewniona realizacja podstawy programowej kształcenia w zawodzie oraz przeprowadzenie egzaminów zawodowych na terenie szkoły. W nowo otwartej pracowni gastronomicznej uczniowie zobaczyli piec konwekcyjno-parowy (w cenie dobrego samochodu), w którym można wykonać prawie wszystkie czynności kulinarne. Jest tu sprzęt profesjonalny „z najwyższej półki”, osiem stanowisk do przygotowania potraw przez uczniów, wysokiej klasy urządzenia chłodnicze (lodówki, zamrażarki, szokówka), urządzenia wyciągowe i nawiewne regulujące temperaturę w pracowni i pozbawiające zapachu w kuchni. Znajduje się tu także najwyższej klasy drobny sprzęt niezbędny do wykonania ćwiczeń i przygotowania potraw (maszyny i urządzenia do rozdrabniania warzyw, mini płuczko-obieraczka, blendery, sokowirówki, maszyna do mielenia, zmywarka przemysłowa, patelnia elektryczna, naświetlarka do jaj). Do konsumpcji potraw została zakupiona zastawa stołowa z białej porcelany. Pracownia wyposażona jest na bardzo wysokim poziomie, wiele zakładów gastronomicznych nie posiada takich urządzeń.



*Przyszłe kucharki podczas przygotowywania posiłku*

Uczniowie mają komfortowe warunki do nauki zawodu i będą przygotowani w najwyższym stopniu do podjęcia pracy w zakładach gastronomicznych. Tu uczniowie gimnazjów zobaczyli swoich starszych kolegów w strojach służbowych podczas zajęć praktycznych (przygotowanie posiłków). Degustowali ciepłe ciasteczka prosto z piekarnika. Najbardziej podobała się sala obsługi konsumenta, w której kelnerzy uczą się zawodu.

*c.d. na str. 20*



*W sali obsługi konsumenta*

Zaprezentowano tu nowe szkło do każdego trunku i koktajlu oraz specjalne sztuczki do ślimaków, raków, homarów i ostryg. Pokazano także stolik do ekspozycji win, kostkarkę do lodu, sprzęty do wyciskania soków. Tu miało miejsce poczęstunek-kawa z wysokiej klasy ekspresu ciśnieniowego. W pracowni kelnerskiej znajduje się także telewizor przygotowany do wyświetlania filmów instruktażowych i dydaktycznych.

Następnym etapem wycieczki gimnazjalistów po szkole była pracownia mechatroniki samochodowej. Tu diagnozuje się stan techniczny pojazdów, organizuje i nadzoruje obsługę samochodów. Uczniowie obejrzeli urządzenia diagnostyczne takie jak: komputer diagnostyczny, multimetry, mikroprocesorowy diagnostyczny, oscyloskop. Młodzieży pokazano stanowiska panelowe takie jak: oświetlenie i elektronika pojazdu, stanowisko panelowe dotyczące układów zapłonowych i stanowisko z wybranymi czujnikami w pojeździe samochodowym oraz panel demonstracyjny ABS, ASR. W pracowni przygotowuje się młodzież do egzaminu z kwalifikacji elektrycznej M12.



*Mechanicy uczą się zawodu*

Kolejnym przystankiem gimnazjalistów była nowoczesna pracownia obrabiarek. Tu uczniowie zapoznali się z obsługą i działaniem tokarek, frezarek, szlifierek, strugarek i wiertarek. Uczniowie klasy III a pokazali frezowanie powierzchni płaskich i rowków oraz toczenie powierzchni walcowych.

Gimnazjaliści zwiedzili także pracownię diagnostyki pojazdów samochodowych, zobaczyli sprzęt do naprawy i diagnozowania samochodów. Uczniowie obejrzeli pokaz sprawdzania układu jezdnego pojazdu, ustawianie świateł, dowiedzieli się jak działa analizator spalin. Uczniowie zobaczyli także pracownię mechaniki samochodowej, gdzie usuwa się usterki wcześniej zdiagnozowane. Chłopcy oglądali podnośnik kolumnowy, montażownicę opon, wyważarkę kół oraz inny sprzęt specjalistyczny do naprawy auta. Na spawalni, gdzie odbywa się montaż i demontaż konstrukcji stalowych, uczniowie szkoły prezentowali gimnazjalistom cięcie plazmowe sprężonym powietrzem, spawanie w osłonie dwutlenku węgla metodą MAG 135 oraz cięcie metalu piłą taśmową. Na stolarni pokazano uczniom szlifowanie elementów stolarki meblowej, składanie mebli, montaż szuflad, oklejanie wąskich krawędzi, malowanie lakierami. Zawód stolarz ma w szkole długą tradycję, bo istnieje od 1957 roku. Po zakończeniu nauki szkoła przeprowadza egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, bo jest ośrodkiem egzaminacyjnym. Zdobyte umiejętności umożliwiają młodym start zawodowy na równym poziomie w całej Unii Europejskiej.

Następnie uczniowie obejrzeli nowoczesną halę sportową oraz siłownię, w której znajduje się profesjonalny sprzęt do ćwiczeń: atlasy, bieżnie, rowery, hantle, steppery, gryfy, ławki, obciążenie. Można tu kompleksowo przećwiczyć całe ciało oraz poprawić kondycję fizyczną i psychiczną.

Kolejnym przystankiem „podróży” gimnazjalistów po szkole była biblioteka. Tu znajduje się pracownia multimedialna i zawsze można skorzystać z komputera, kserokopiarki, drukarki, skanera. W bibliotece organizuje się konkursy plastyczne, czytelnicze, poetyckie, ortograficzne, fotograficzne, konkurs na ozdobę, stroiki bożonarodzeniowe, na najładniejszą pisanekę itd. Ponadto biblioteka zajmuje się przygotowaniem uczniów do powiatowych konkursów artystycznych. Biblioteka posiada bogaty księgozbiór, wszystkie lektury i encyklopedie z różnych dziedzin. W nauce zawodu pomoże wiele pozycji z literatury fachowej. Odwiedzający naszą szkołę uczniowie obejrzeli dwie wystawy: okolicznościową „Rok 2016 - rokiem Henryka Sienkiewicza i Cichociemnych” oraz ekspozycję „Postacie znane i nieznanne”. Następnie uczniowie wybrali pracownię, która ich najbardziej zainteresowała. Tam spędzili kolejne 20 minut i uczestniczyli w zajęciach, wraz z uczniami szkoły, pod czujnym okiem nauczyciela. Młodzież dostała prezenty i gadżety związane ze szkołą: foldery, plakaty, kubki z logo szkoły.

Dni Otwarte dostarczyły rzetelnej wiedzy o szkole, niezdecydowanych zachęciły do wstąpienia w szeregi jej uczniów, przyczyniły się do promocji szkoły w środowisku lokalnym. Dni Otwarte pokazały, że warto uczyć się w naszej szkole, bo uzyskana wiedza ogólna i umiejętności zawodowe pozwolą nie tylko podjąć pracę zawodową, ale również z powodzeniem kontynuować kształcenie na uczelniach wyższych.



Stanisława MORAŃDA - Dyr. MDK

## IMPREZY W MIEJSKIM DOMU KULTURY

### Kolejny raz wspólnie przeżywaliśmy historię Jezusowego narodzenia

Już po raz VIII odbył się Parafialny Przegląd Jasełek i Widowisk Bożonarodzeniowych. Po raz VII na sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury, tyle bowiem już lat współpracujemy z Parafią Rzymskokatolicką pod wezwaniem Św. Katarzyny w Grybowie przy organizacji tego przeglądu. Cieszy się ono niezmiennie wielką popularnością wśród mieszkańców Grybowa.



31 stycznia 2016r. nieprzerwanie przez ponad 4 godz. na scenie przewijały się obrazy z życia Świętej Rodziny, przeplatane śpiewem kołęd. W tym roku aktorami byli: wychowankowie Przedszkola "Pod Topolą", Niepublicznego Przedszkola "Akademia Przedszkolaka", uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz Siołkowej. Gościnnie wystąpił z koncertem zespół "Echo Jaworza" z Ptaszkowej. Kolędował też zespół "Synkopa" i "DO RE MI". Trudno przecenić tutaj rolę Pani Ewy Kornakiewicz, która od pierwszego przeglądu bierze na siebie główny ciężar organizacji tego wydarzenia.

Patronami widowiska jak co roku byli Ks. Proboszcz Ryszard Sorota i Burmistrz Miasta Pan Paweł Fyda.

### WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



10 STYCZNIA 2016 r. mieszkańcy Grybowa włączyli się w akcję zbierania pieniędzy dla grającej już po raz 24 WOŚP. 10-cio osobowa grupa kwestujących w tym roku z entuzjazmem, starając się rekompensować małą liczebność wolontariuszy, swym zaangażowaniem i sercem wkładanym w zbiórkę, zebrała 12 641,70 zł (mniej niż w ubiegłym roku o 881,91 zł) oraz 3,18 euro, 1 dolar i 1 rial saudyjski. Trzeba jednak zaznaczyć, że kwestowało 6 wolontariuszy mniej niż w roku ubiegłym.

Tegoroczną rekordzistką kolejny raz okazała się Pani Anna Maślak z kwotą 3 196,06 zł.

Na uwagę zasługuje fakt, że mieszkańcy Grybowa tak jak w latach poprzednich chętnie wrzucają pieniądze do puszek, a tylko nieliczne wyjątki omijają kwestujących szerokim łukiem. W imieniu chorych dzieci i osób starszych dziękujemy wszystkim kwestującym i ofiarodawcom. Po południu w sali widowiskowej MDK zagrały zespoły Puszap, Derelkt Sun oraz Rozbujane Betoniarzy. W trakcie licytacji udało się zebrać 590 zł, dla porównania w zeszłym roku było to 345 zł. Obok gadżetów orkiestrowych licytowano płytę zespołu Cyriam oraz cenne pióro przekazane przez Pana Burmistrza Pawła Fydę.

Pyszny, rozgrzewający żurek dla wolontariuszy i zespołów przygotowała Stołówka Miejska w Grybowie.

Mamy nadzieję, że za rok do sztabu w Grybowie zgłosi większa liczba wolontariuszy, już dziś zapraszam osoby chętne aby zostać wolontariuszem do kontaktu z MDK.

### „Artystyczna gratka dla Babci i Dziadka”

W dniu 21 stycznia 2016r. na zaproszenie młodzieży i dzieci z grup Mażore, Rytmicznej i Koła plastycznego (które na co dzień uczestniczą w zajęciach), przybyły do Miejskiego Domu Kultury nasze kochane Babcie i wspaniali Dziadkowie. Była recytacja okazjonalnych wierszy, odbyły się występy naszych zespołów.

c.d. na str. 22



Dzieci z grupy plastycznej przygotowały drobny upominek dla każdej Babci i każdego Dziadka, a były nimi różyczki wykonane z kolorowej krepiny. Wszystkie występy były gromko oklaskiwane. Honorowym gościem, który przybył na tę uroczystość i dołączył swoje życzenia do życzeń dzieci był Pan Burmistrz Paweł Fyda.

W ten artystyczny sposób wnuczeta chciały podziękować za serce jakim zostają obdarzani każdego dnia. Taka forma życzeń (praktykowana już po raz ósmy) doskonale trafia do adresatów. Naszym szacownym gościom jeszcze raz życzymy dużo zdrowia i już dziś zapraszamy Babcie i Dziadków na to rodzinne spotkanie z okazji ich święta za rok.

## Ferie 2016 już za nami



Dwa tygodnie zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży niestety - jak mówią nasi młodzi przyjaciele, szybko minęły. Aby uatrakcyjnić ten czas Miejski Dom Kultury przygotował ofertę pożytecznego i aktywnego spędzania dni wolnych od nauki w okresie od 18 do 31 stycznia.

Wśród propozycji znalazły się zajęcia ruchowe takie jak: nauka tańców towarzyskich, zabawy i konkursy oraz możliwość gry w tenisa stołowego. Odbywały się też zajęcia o tematyce muzycznej i plastycznej. Te ostatnie cieszyły się w tym roku największym zainteresowaniem, choć trzeba powiedzieć, że byliśmy przygotowani na większą liczbę dzieci biorących udział w codziennych zajęciach.

B. TARASEK

## WIELKIE SUKCESY JEDYNKI

Nasi uczniowie odnieśli duże sukcesy. Gabriela Żur uczennica klasy 6a została laureatem Małopolskiego Konkursu Języka Angielskiego.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bydgoszczy odbył się konkurs "Świętujemy Urodziny Kazimierza Wielkiego".

### UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY ZAJĘLI NASTĘPUJĄCE MIEJSCA:

**Anna Wilczkiewicz 4 c - III miejsce** w kategorii plastycznej konkursu "Karykatura króla Kazimierza Wielkiego",

**Anna Podwika 5 c - II miejsce** w kategorii literackiej konkursu "Oda ku czci króla Kazimierza Wielkiego",

**Gabriela Głowczyk 6c - II miejsce** w kategorii historycznej konkursu "Zastał Polskę drewnianą,

a zostawił murowaną" - dokonania króla Kazimierza Wielkiego w moim regionie.

Uczniom i nauczycielom przygotowującym do ww. konkursów Paniom Ricie Sierbińskiej, Marii Koszyk, Ewie Mordarskiej, Annie Kurdzielewicz składamy serdeczne gratulacje.

W Międzyszkolnym Konkursie "Asy z III klasy" uczniowie: Wiktoria Koszyk, Agnieszka Filip, Kacper Niepsuj i Arkadiusz Cetnarowski zdobyli I miejsce; opiekun Pani Barbara Kala.

Wielkie brawa. Natomiast Julia Mucha uczennica kl. 4a zdobyła III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Życiu i Twórczości Marii Konopnickiej; opiekun Pani Maria Koszyk.

Dyrektor i społeczność szkolna Jedyнки.

Kazimierz SOLARZ

## Filozofia na co dzień

## OCENA

**P**ierwsze i naturalne skojarzenie tytułowego pojęcia wiąże się ze szkołą i egzaminami. To tu mamy do czynienia z ocenianiem wiedzy oraz umiejętności ucznia. Ocenianie szkolne ma tę właściwość, że ma dość szczegółowo opisane procedury: są kryteria oceniania, wymagania na oceny, ilość i jakość wiedzy ocenianej, stopnie opanowania tzw. materiału i tym podobne...

O tym, że ustalanie ocen szkolnych jest trudne, wiedzą najlepiej nauczyciele i wszyscy ci, którzy niejako zawodowo zajmują się ocenianiem: krytycy, komentatorzy, publicyści i kontrolerzy wszelkiej maści. Rzecz bowiem w tym, że w ocenianiu zawsze mamy dwie strony: oceniane fakty oraz normę, punkt odniesienia dla tych faktów. Nauczyciel ma przed sobą wypracowanie ucznia /fakt/, zaś z drugiej strony dysponuje wiedzą co do normy, którą ma spełniać oceniana praca /co powinien umieć uczeń/. Przez porównanie faktu do normy stwierdza, w jakim stopniu fakt spełnia kryteria normy; jeśli w bardzo wysokim - stawia ocenę wysoką, jeśli tylko w pewnej części - ocenę odpowiednio niższą. Ocenianie typu szkolnego jest stosowane w wielu dziedzinach życia, np. w tak modnych ostatnio audytach, gdzie normy /jak powinno być / są punktem odniesienia dla realnych stanów rzeczy /jak jest/ np. w kontrolowanym zakładzie pracy.

Pojęciem blisko związanym z oceną jest oczywiście cena. Najczęściej dotyczy towarów i usług. Pytamy: ile kosztuje rzecz, jaka jest cena towaru lub na ile wyceniono usługę, itp.. Cena powstaje najczęściej z wyliczenia ogólnych kosztów wytworzenia towaru, łącznie z należnymi opłatami i zyskiem sprzedającego. To zestawienie kosztów ogólnych stanowi bazę, odniesienie dla ceny jednostkowej realnego towaru. Cena wytworzenia towaru to koszt realny i prawdziwy, natomiast cena sprzedaży to już efekt różnych czynników rynkowych, z których najistotniejsze to relacja podaż-popyt oraz różne składniki cenowe ustalone względnie dowolnie, jak np. zysk. Gdy podaż towaru przewyższa popyt, wtedy cena nieraz spada poniżej kosztów produkcji. Z kolei w sytuacji małej podaży, a dużego popytu powstaje cena zawyżona – znacznie przewyższająca koszty wytworzenia, z nienaturalnie wielkim zyskiem. Tyle elementarnej wiedzy z ekonomii praktycznej.

Ocenianie i ocena ma charakter o wiele powszechniejszy, niż wynika to z naturalnej intuicji oraz powyższych dywagacji. Mianowicie można zaryzykować tezę, że wszelkie procesy poz-

nawcze człowieka są oparte na procedurach podobnych lub wręcz tożsamy z ocenianiem. Znaczy to, że temat ten jak najbardziej należy do kręgu zagadnień filozoficznych, a więc i Filozofii na co dzień. Jak zwykle wykażemy to na przykładzie analizy naszych zachowań językowych.

Przed wszystkim stwierdzamy rzecz oczywistą: w każdym języku istnieją wyrazy, wyrażenia i zwroty ocenijające. Mówimy: jakie to ładne!, brzydota!, co za wstyd!, masz całkowitą słuszność, on zszedł na manowce, zdolne dziecko, horror!, ślicznota!, to mi pasuje, za ciasne ubranie, za wysoka góra na wspinaczkę, dla mnie to za drogie, itp., etc.... Przykłady można mnożyć w nieskończoność. Użyciu tych wyrażeń towarzyszy zawsze znany nam proces porównywania lub przymierzania realnej rzeczy, sytuacji lub zdarzenia /fakt/ do jakiegoś wzorca, typu, ideału, normy czy możliwości. I tak zachowanie człowieka oceniamy w odniesieniu do norm obyczajowych obowiązujących w społeczeństwie, ubranie do konkretnej osoby, wysiłek do naszych możliwości, zaś cenę towaru do zawartości naszego portfela.

Na tym nie koniec. Elementy oceniania znajdujemy także w koniecznym dla każdego poznania procesie klasyfikowania rzeczy. Przypomnijmy, że klasyfikowanie, mówiąc najogólniej, polega na grupowaniu obiektów wedle określonych podobieństw, przy pomijaniu różnic. Tak zatem ludzi możemy poklasyfikować /pogrupować/ ze względu na wiek, płeć, kolor włosów, wzrost, wagę, wykształcenie, pochodzenie, wyznanie, rasę, przynależność państwową i wszelkich innych cech oraz właściwości, które mogą być przydatne do różnych celów. Podobnie jest z olbrzymią ilością rzeczy nas otaczających.

W wyniku podobnej klasyfikacji wyróżniamy zatem: stoły, domy, drzewa, ślimaki, stonogi, sosny, berety, zeszyty, klucze, zabawki, litery, zegarki, kosiarki, samochody i miliony innych przedmiotów.

Rzeczy poklasyfikowane otrzymują językową nazwę, która odnosi nas do całej grupy /klasy/ tych przedmiotów. Rzeczą bardzo złożoną są cechy grupo-

we tych przedmiotów /fac. genus proximum/ w stosunku do ich cech indywidualnych /fac. differentia specifica/, które to zagadnienie pomijamy ze względu na jego obszerność. Dla nas w praktyce /na co dzień/ ważny jest proces oceniania, w wyniku którego potrafimy na ogół bezbłędnie klasyfikować spostrzegane rzeczy i zjawiska.

Otóż proces ten, w swej głębokiej strukturze jest taki sam, jak podczas oceniania szkolnego: zaklasyfikować jakąś rzecz to po prostu porównać ją do klasy podobnych rzeczy, którą mamy nazwaną w swoim umyśle. W dużym uproszczeniu rzecz może wyglądać tak: „widzę coś wyrastającego z ziemi o twardym pniu, z gałęziami i liśćmi, a więc to jest drzewo”. Semantycy /badacze znaczeń wyrazów i zdań/ opisaliby ten proces bardziej szczegółowo, dostrzegając w powyższym pojęciu składowe: pień, gałąź, liść, wymagające również podobnej identyfikacji.

Ich definicja procesu postrzegania drzewa mogłaby wyglądać następująco: „widzę coś wystającego z ziemi pionowo o twardej i grubej części dolnej /pień/, z licznymi bocznymi częściami rozchodzącymi się we wszystkich kierunkach /gałęzie/ i zakończonymi dużą ilością zielonych, małych i płaskich rzeczy /liście/ = to jest drzewo”.

Łatwo zauważyć, że tak pojęte procesy oceniania i ich rezultaty są niezbędnym elementem używania języka i poznawania świata.

Procesy porównywania są też podstawą wszelkiego wartościowania (por. artykuł: Wartość), w wyniku którego niektóre rzeczy czy stany są dla nas cenne, a nawet bezcenne, np. życie, miłość, klejnoty, przyjaźń czy praca lub rodzina. Stopień „cenneści” rzeczy jest tu bardziej sprawą indywidualną i nadaje się do osobnych rozważań.

Poruszyliśmy tu jedynie rąbek zagadnienia podstawowego dla ludzkiego poznania, myślenia i odczuwania oraz komunikacji. Wszędzie tu i „na co dzień” mamy do czynienia z porównywaniem, taksonowaniem, klasyfikowaniem i ocenianiem rzeczywistości nas otaczającej. Tym sposobem opanowujemy racjonalnie i emocjonalnie świat, w którym żyjemy.

Maria Filipowicz-SOLARZ

## Rodziny grybowskie

# DZIENNICZEK sprzed 80-ciu lat

Prezentuję dziś rodzinną pamiątkę w postaci dzienniczka mojego Wuja - księdza Mariana Jachowicza pochodzącego z Grybowa. Urodzony w 1926 roku Marian był dzieckiem nauczycieli: Alojzy i Stanisława Jachowiczów, uczących w grybowskiej szkole podstawowej męskiej, którą w okresie opisywanym w pamiętniczku, kierował Ignacy Korzeń. Marian miał brata Aleksandra; wspominani wielokrotnie w dzienniczku Dziadzius i Babcia to Władysław Gomółka – długoletni sekretarz grybowskiego Magistratu (od czasów burmistrza Jakubowskiego po 1945 rok) i jego żona Aniela – z domu Nalepa. Rodzina Gomółków była liczna: 11-cioro rodzeństwa (8 siostr i 3 braci); w 1935 roku są to już pracujący bądź uczący się poza Grybowem ciotce i wujkowie Mariana. Stąd w dzienniczku częste informacje o przyjazdach do domu lub wizytach czy odwiedzinach rodzinnych. Warte podkreślenia jest to, że większość córek Gomółków zostało nauczycielkami i razem z mężami uczyło w okolicy Grybowa (Siołkowa, Polna, Bruśnik), w Tarnowie i okolicy (Zalasowa), wreszcie w Świątnikach koło Krakowa.



Rodzina Jachowiczów  
w komplecie  
- Marian stoi obok ojca



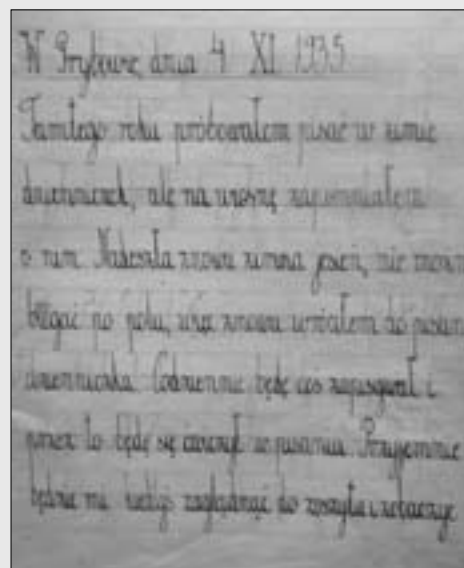
Jako uczeń klasy 3-ciej, Maryś (tak nazywała Go rodzina) postanowił: „codziennie będę coś zapisywał i przez to będę się ćwiczył w pisaniu. Przyjemnie będzie mi kiedyś zaglądnąć do zeszytu i zobaczyć moje pismo z trzeciej klasy.”

Dzisiaj, w dobie komputeryzacji, nikt już nie podejmuje takich zobowiązań, a szkoda, bo dzieci piszą coraz gorzej, a kaligrafią, ortografią i stylem wypowiedzi nikt się nie przejmuje. Aż miło wziąć do ręki zeszytu zapisane kształtnym pismem Wujka, poczytać o życiu codziennym mieszczańskiego, religijnego domu, o zajęciach chłopców, którzy wzrastali w poszanowaniu rodziców, dziadków, w umiłowaniu krewnych, którym z każdej okazji składali życzenia i cieszyli się z ich przybycia.

Bracia Jachowiczowie wynieśli z grybowskiego środowiska i rodzinnego domu nienaganne wychowanie, dyscyplinę wewnętrzną, kulturę osobistą, a ze szkół powszechnej i gimnazjum - solidne wykształcenie, które pozwoliło na dalsze studia. Marian poszedł do tarnowskiego seminarium duchownego, został księdzem. Prymicje Jego parafia grybowska i krużłowska (ojciec pochodził z Krużłowej) przeżywały w 1950 roku. Był wikarym m.in. w Kolbuszowej, Nowym Sączu, Żabnie, Dąbrowie Tarnowskiej, potem zaś proboszczem Gręboszowie i do końca swej posługi kapłańskiej w Kolbuszowej. Tu zmarł w 2002r.

Natomiast Aleksander (Olek) studiował geologię na AGH w Krakowie, a następnie poświęcił się pracy naukowej na Politechnice Śląskiej, gdzie uzyskał wszelkie stopnie naukowe, napisał szereg ważnych prac z dziedziny geologii węgla kamiennego oraz pełnił funkcje dziekana i prorektora tej uczelni.

Fragmenty znalezione „Dzienniczka” dotyczą okresu Wielkiego Postu i Wielkanocy 1936 roku. Zachowano oryginalne słownictwo i gramatykę, poprawiając jedynie na współczesną pisownię niektórych wyrazów i interpunkcję.



Pierwsza strona „Dzienniczka”.

## Marian Jachowicz „Mój dzienniczek” (fragmenty)

W Grybowie, dnia 29.II.1936.

(.....) Dzisiaj piszę dzienniczek, bo jutro jest niedziela. Jutro rozpoczynają się pierwsze w tym roku Górkę Żale. Pójdziemy na Górkę Żale, może będziemy służyli do nabożeństwa. Dzisiaj Babcia wyrzuciła mech z za okien. Tak dzisiaj ciepło, prawie w oczach taje, dlatego Biała wezbrała. Pewno dlatego ciocia Władzia nie przyjedzie jutro z Bruśnika, bo tam mostu na rzece nie ma, więc gdy jest duża woda, to przez rzekę nie można przejechać.

W Grybowie, dnia 3.III.1936

Ja z Olkiem piszemy kartkę Wujciowi Kaziowi na imieniny i posyłamy mu czekoladę, bo jutro są jego imieniny. Na polu jest ciepło, słońce świeci. Dziś biegaliśmy po ogrodzie. Cieszymy się, że już robi się wiosna.

W Grybowie, dnia 7.III.1936

We środę było u nas gruntowne sprzątanie mieszkania. Stefka wyrzuciła mech z za okien, poodsuwała szafy, łóżką i szafki nocne, omiatała ściany, myła okna po zimie.

We czwartek po południu przyszedł agent i miał na sprzedaż płótno na prześcieradła. Mamusia kupiła płótna na 12-cie ręczników i na 7 prześcieradeł. W piątek kopalni na podwórzu doły, bo w ziemie pekęła rura wodociągowa. Przyszedł pan Kumorkiewicz i zalutował rurę. (...). Kiedy piszę dzienniczek przysłuchuję się jak radio transmituje nabożeństwo z Wilna z Ostrzej Bramy, którego zawsze słuchamy w pierwszą sobotę miesiąca. Bardzo tam ładnie i smutnie śpiewają. Chciałbym tam kiedyś w Wilnie być i zobaczyć Ostrą Bramę i pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Przed obrazem tym, jak mi mówiła Mamusia, modlił się wielki poeta Adam Mickiewicz i zmarł niedawno Marszałek Piłsudski, którego pochodzili z Litwy.

W Grybowie, dnia 12.III.1936

W tamtym tygodniu malował malarz pokój u Babci. Malarz zapuszczał podłogę w pokoju i malował werandę. Babcia mówiła, że po niedzieli będzie malował kuchnię i poprawiał drugi pokój Babci. Dziadziu z chłopcami będzie spał na górze, bo w drugim pokoju od 15 marca będzie mieszkał pan Orlecki. Dzisiaj był u nas w klasie pan Dyrektor i pytał nas czytania, dużo dzieci zostanie w trzeciej klasie. Ja piszę dzienniczek, a Olek poszedł na Siołkową do cioci Mani po bluzeczki, które nam szyje ciocia. Na Strzylawkach zwariował jeden chłopak wiejski. W domu i w mieście robił awantury, dlatego odwieźli go z Magistratu do zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Kiedy byliśmy na wakacjach u Cioci w Świątnikach koło Krakowa, w pogodny wieczór widzieliśmy stamtąd światła w Kobierzynie.

W Grybowie, dnia 13.III.1936

Mysleliśmy, że nadeszła już na stałe wiosna. Ale wróciła znowu zima. Rano gdy obudziliśmy się zobaczyliśmy, że na polu jest śnieg. Od kilku lekcji zacząłem grać na skrzypcach drugą część szkoły Hohmana. Po południu służyłem z Olkiem do Drogi Krzyżowej. Dzisiaj po południu kupiłem Tatusi drzewo, bo nam brakło.

W Grybowie, dnia 14.III.1936

Na drugi (tydzień – przyp. MS) przypada uroczystość świętego Józefa. Takie imię miał s.p. Marszałek Józef Piłsudski. Tamtego roku obchodziliśmy jego imieniny, a tego roku nie będziemy mu winiszować tylko modlić się za jego duszę. Także ma imię Józef mój pan nauczyciel. Będę składał mu życzenia w dniu 19 marca. Wujciu Kuras i Cierniak też mają imię Józef, musimy im posłać życzenia imieninowe.

W Grybowie, dnia 19.III.1936

W poniedziałek wieczór przyjechał Wujciu Jasiu Oleksiewicz ze Świątnik, na pogrzeb ojca swojego. Dzisiaj winiszowałem panu Salasze, bo są jego imieniny. Gdy przyszedłem z kościoła, poszedłem z Olkiem pod Koziniec po fiołki i pierwiosnki. Bardzo przyjemnie było nam na spacerze. Ciocia Oladzia z Zalasowej ma dziecko - chłopca. Mamusia z ciocią Manią miały jechać do niej, ale Mamusia zachorowała, musiała się położyć do łóżka i ciocia pojechała sama.

W Grybowie, dnia 26.III.1936

Długo nie pisałem dzienniczka, bo więcej gonię z Olkiem po polu, aniżeli siedzę w domu. Zrobiła się już na dobre wiosna. W ogrodzie na górze kwitną fiołki. W sobotę przyniósł nam stolarz ładne łóżeczko. Dopiero w poniedziałek mamusia wstawiła go do pokoju, bo nie mieliśmy siennika. Od środy zaczęły się rekolekcje. Nie chodzimy do szkoły, tylko rano i po południu na nauki rekolekcyjne do kościółka świętego Bernardyna. Wczoraj był Dziadziu w Krakowie. Tatusi dał

Dziadziowi 2 złote, żeby Dziadziu kupił nam koszyczek wielkanocny. Dziadziu przywiózł nam koszyczek. Są w nim cztery jajeczka, 6 kurczątek i babką marcepanowa. Koszyczek ten zaniesiemy do Babci w Wielką Sobotę, żeby nam go ksiądz poświęcił.

W Grybowie, 2.IV.1936

Ponieważ kończy się wielki post, więc teraz co dzień chodzi dużo ludzi do Spowiedzi św. Dzisiaj nasze służące poszły do Spowiedzi św. Jutro jest święto Matki Boskiej Bolesnej, dlatego dzisiaj ubierają kaplicę, na to święto. Mamusia i Babcia dały do kaplicy prymulę do ubrania ohtarza. W kościele podczas rannych Mszy św. nie grają organy bo je czyszczą, dlatego w kościele jest cisza. Jeszcze tylko cztery dni nauki przed świętami, a potem tydzień wolnego. Chciałbym, żeby na święta było ciepło tobyśmy wybawili się na polu. Boję się, żeby nie było zimno, bo od kilku dni wróciły znowu chłody.

W Grybowie, 6.IV.1936

Po południu chodziłem na sprawunki z Ciocią z Polnej, która do Grybowa przyjechała. Ciocia dała mi 50 groszy. Kupiłem sobie barankę za 30 groszy, a za 20 groszy kupiłem Olek barankę. Jutro przyjedzie Wujciu Kaziu z Tarnowa na święta. Wczoraj były ostatnie w tym roku Gorzkie Żale. Po Gorzkich Żalach było przedstawienie pt. „Weronika”. Przedstawienie było odegrane przez dziewczęta ze Siołkowej. Wczoraj wyrwałem sobie zęba. Ten ząb był malutki, bo go zgryzłem i została tylko mała skorupka z korzonkiem.

W Grybowie, dnia 7.IV.1936

Dzisiaj o godzinie 12-tej skończyliśmy naukę przedświąteczną. Kiedy mieliśmy wyjść ze szkoły pan nauczyciel kazał mi i jednej dziewczynce iść powinszować w imieniu klasy panu Dyrektorowi. Wujciu nauczył mnie grać na skrzypcach dwie pieśni wielkanocne.

W Grybowie, dnia 10.IV.1936

We wtorek wieczór o godzinie 6-tej przyjechał z Tarnowa Wujciu Kaziu i przywiózł do sadzenia winną latorośl i truskawkę. We czwartek palili chłopcy od Babci na górze „Judasza”. We czwartek po południu pomagałem z Olkiem ubierać „Grób” Pana Jezusa. W nocy z czwartku na piątek byliśmy wszyscy przed „Piwnicą”, gdzie był Pan Jezus. Dzisiaj byłem w kościele i widziałem jak ksiądz przenosił Pana Jezusa z „Piwnicy” do „Grobu”. W domu ruch, bo się sprząta i piecze na Święta.

W Grybowie, dnia 18.IV.1936

Dawno nie pisałem dzienniczka, bo jest wiosna więc dużo biegam po polu. W piątek wieczór Mamusia kazała Stefce zrobić kąpiel. Woda była gorąca i ja po wyjściu z kąpeli zemdląłem. Mamusia z Tatusiem przestraszyli się, bo nie mogłem przyjść do przytomności, dopiero Babcia zbijała mnie po twarzy i się ocudziłem. W Wielką Sobotę wieczór przyjechała ciocia Władzia z Marysią i wujciem Józkiem na święta. Marysia bardzo urosła i jest wielki grubas. Targała nas ciągle za włosy. W drugie święto Mamusia z Tatusiem pojechali do Zalasowej trzymać cioci Oli dziecko, któremu na imię dali Jędrus. Z Zalasowej pojechała Mamusia z Tatusiem do Tarnowa do cioci Stasi. W Tarnowie była Mamusia z Tatusiem w kinie dźwiękowym i dopiero przyjechali o piątej rano we wtorek. We wtorek przyjechał Jędrus z Lublina i przywiózł nam zabawkę od Władki. We środę poszliśmy już do szkoły. (...) Dzisiaj Mamusia nie była w szkole, bo wczoraj zachorowała.

# Szlakiem dawnych zamków i dworów w Beskidzie Niskim (11)

## Dwór Kuropatnickich w Tarnowcu

**N**ajstarsze wzmianki o Tarnowcu pochodzą z lat 1328-1333. Miejscowość stanowiła wówczas własność rycerza Pełki. W latach 1340-1350 pełnił on urząd kasztelana sądeckiego, a od 1355 roku chorążego krakowskiego. Tarnowiec, ongiś rycerska wieś, ma długą i ciekawą historię. Początki miejscowości wiążą się częściowo z grodziskiem w Brzezówce nad Jasiołką. W czasach piastowskich mógł to być pograniczny ośrodek strażniczy.



Dworek w Tarnowcu – stan XVIII – wieczny

W XVII i XVIII wieku dochodziło tu do zatargów między zubożałymi dziedzicami, a miejscowymi chłopami, u których się zapożyczali. Po wspomnianym Baltazarze Dąbrowskim wieś odziedziczyły jego córki: Anna Herbut i Zofia Stadnicka. Stadniccy, zagorzali zwolennicy reformacji, założyli tu zbór kalwiński.

Jak donoszą zachowane źródła historyczne w 1665 roku miejscowość stała się w połowie własnością Kuropatnickich, a w połowie Skotnickich, ale w drugiej połowie XVIII wieku gospodarował tu tylko Ewaryst Andrzej Kuropatnicki kasztelan bełski. Jego majątkami ziemskimi obok Tamowca były: Sądkowa, Brzezówka, Potakówka, Chlebna, Grab, Gliniczek, Umieszcz, Gąsówka i Dobrucowa. Ewaryst Kuropatnicki był zwolennikiem konfederacji barskiej, stąd Tarnowiec i dobra Kuropatnickich stanowiły bazę konfederacką, która mieściła się w pięknym, stylowym dworze.

Stary, modrzewiowy kompleks wybudowany został pod koniec XVII wieku. Zamieszkiwali go Kuropatnicy, herbu Nieczuja. Włodarzem był hrabia Ewaryst Kuropatnicki, przyjaciel króla Stanisława Augusta, kawaler orderu "Orła Białego". Był kasztelanem buskim i bełskim, bardzo wykształconą osobowością polskiego oświecenia. Znany geograf i heraldyk Ewaryst pozostawił po sobie książkę pt. "Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicji i Lodomerji".

Jego posiadłość była ważnym ośrodkiem życia kulturalnego w Galicji, ponieważ wystawiano tutaj sztuki teatralne, słuchano występów kapel i spotykano się ze znakomitymi artystami. W pokojach gościnnych hrabia Ewaryst przechowywał zbiory biblioteki, którą wykupił od Jezuitów w Krośnie w ramach ratowania przed rosyjskim rabunkiem i spalaniem. Dziedzic Tarnowca był gorliwym zwolennikiem konfederacji barskiej. Konfederacji sprzyjali także dziedzice Jedlicza: Karniccy, Mniszchowie oraz okoliczna szlachta. Główną bazą zaopatrzeniową oddziałów konfederackich był Tarnowiec, gdzie gromadzono dostawy żywności, paszy, mundury i konie dla konfederatów.

Z biegiem czasu rycerz Pełka zapisał Tarnowiec córce Cudce. Ten zaistniały fakt potwierdził król w 1332 roku, wydając stosowny dokument. Cudka była żoną Niemierzy z Gołczy. Z jej osobą wiązał się jeden z romansów króla Kazimierza Wielkiego.

Była jedyną kobietą, która urodziła królowi trzech synów: Niemierzę, Pełkę i Jana. Jako synowie królewscy z nieprawego łoża nie mieli prawa do sukcesji. Ich potomkowie przyjęli nazwisko Galowskich. Występujący w dokumentach jeszcze w 1415 roku Niemierza, był prawdopodobnie wnukiem Kazimierza Wielkiego, a synem Pełki i jego żony Halszki. Początkiem XVI wieku wieś w części musiała zostać sprzedana lub zastawiona, skoro jako jej dziedzic występował Baltazar Dąbrowski z Siepietnicy. Ostatni Galowscy: Jakub i Władysław opuścili wieś w 1591 roku z powodu dużego zadłużenia.

Oficerem zaopatrzeniowym był Józef Miączyński, wojewoda bełski, przebywający często w Tarnowcu. Ewaryst Kuropatnicki bardzo troszczył się o dobre wychowanie swoich dzieci. Kiedy najmłodszy syn właściciela dworu Józef Ksawery Kuropatnicki wyjeżdżał z Tarnowca do szkół, ojciec przekazał mu instrukcję wychowawczą pt. Krótkie napomnienie od kochającego ojca dane ukochanemu synowi... przy odjeździe na nauki do konwiktum rzeszowskiego Schola-rum Piarum anno 1776. Wydał ją F. Majchrowicz w Przyjacielu Szkoły 1923, nr 19 - 20.

W XIX wieku w tarnowieckim dworze gościła elita kultury okresu Młodej Polski. Była to charakterystyczna dla modernizmu grupa twórców, którzy otaczali siebie niepowtarzalną i bardzo specyficzną atmosferą. Ich tryb życia był równie dziwny jak oni sami i budził często kontrowersje wśród społeczeństwa. Swoją inność akcentowali dziwnym strojem, językiem i zachowaniem. Charakterystyczny dla nich był konflikt z mieszczaństwem, które nazywali filistrami. Cyganeria (tak nazywała się owa elita epoki) buntowała się przeciwko zgnuśniałym dorobkiewiczom, gardziła pracą. Członkowie ugrupowania spotykali się zawsze o zmierzchu, a dysputy kończyli bladym świtem. Nosili peleryny często dziurawe, aby odróżnić się od szarego mieszczańskiego tłumu. Uważali się oni bowiem za lepszych, uduchowionych ludzi, którzy stali wyżej od mieszczan.

Z tym pięknym dworem związana jest też osoba Stanisława Ignacego Witkiewicza ps. Witkacy. W pomieszczeniach znajdują się malowidła ściennie tegoż artysty, który przez pewien czas w nim przebywał. Malarstwo - obok fotografii - było pierwszą z pasji młodego malarza. Pod bacznym okiem ojca doskonalił technikę malarską i swoje umiejętności, malując głównie pejzaże (w tym celu wyjeżdżał do rodziny na Litwę). Z czasem jednak, zafascynowany najnowszymi trendami w malarstwie europejskim, z którymi zapoznał się, odwiedzając w latach 1904-1908 m.in. Wiedeń, Monachium i Paryż, porzucił Witkacy prawie całkowicie

"malowanie z natury", oddając się nowatorskim pasjom. Po wojnie Witkacy został głównym teoretykiem grupy Formistów. Swoje prace wystawiał m.in. w Zakopanem, Krakowie, we Lwowie, Poznaniu i Warszawie. W latach tych Witkiewicz zdobył pewną sławę w kraju i uważany był w dużej mierze głównie za malarza. W latach późniejszych zarzucił Witkacy malarstwo, wykorzystując swoje umiejętności w tej materii głównie w celach zarobkowych, zakładając w 1925 roku Firmę Portretową "S. I. Witkiewicz". Poza portretami, które będzie malował już bez przerwy do końca życia, tworzył w wolnych chwilach całą serię zabawnych rysunków i grafik. Niektóre z nich są zachowane do dzisiejszego dnia w Tarnowcu. Oprócz Witkacego w dworku żył i tworzył inny przedstawiciel Młodej Polski - poeta Edward Leszczyński.



Dworek w Tarnowcu – stan obecny

Na początku XIX wieku, po śmierci ostatniego z linii Kuropatnickich, właścicielem dworu został ród Pilińskich herbu Bełty. Tarnowiec dostał się w ich ręce, ponieważ ostatni z Kuropatnickich, Józef Ksawery, nie ożenił się i zmarł bezpotomnie, dlatego w 1802 roku klucz tarnowiecki został sprzedany Aleksandrowi Pilińskiemu. Stary dwór służył Pilińskim do czasu wybudowania nowego, później stary kompleks zamieszkiwała służba dworska. W latach osiemnastych stare zabudowania zostały wyburzone, pozostały tylko piwnice. Z kolei nowy dwór wzniesiony został w latach trzydziestych XIX wieku. Wybudowany w stylu neoklasycyzm, o wymiarach 50 metrów długości i 25 metrów szerokości. Jest to budynek jednokondygnacyjny, podpiwniczony. Zarządzał nim Aleksander Piliński, zaś po jego śmierci syn Stanisław. Pilińscy byli dobrymi włodarzami, ponieważ w czasie rabacji galicyjskiej nie było na tym terenie żadnych rozruchów. Świadczy to o tym, że obaj dziedzice mieli dobry stosunek do chłopów. Do 1924 roku dworem władały 4 pokolenia Pilińskich. Byli to ludzie światli, wykształceni, dobrzy gospodarze, dbający o okoliczną ludność.

Znaczne ożywienie gospodarcze miejscowości nastąpiło dopiero w okresie międzywojennym za panowania ostatniego dziedzica Jana Leszczyńskiego. Ożywienie to spowodowane było rozwojem kopalnictwa naftowego. Wiele osób znalazło zatrudnienie w przemyśle kopalnianym, jak również na kolei i we dworze.

W XX wieku Tarnowca nie ominęły też obie wojny światowe. Toczyły się tu krótko walki w latach 1914-1915 w czasie I wojny światowej oraz od września 1944 roku, aż do 14 stycznia 1945 roku w czasie II wojny. W tym czasie miejscowość znajdowała się na linii frontu, w wyniku czego bardzo ucierpiała. W roku 1943 w zabudowaniach dworskich w Tarnowcu zakwaterowane zostały wojska niemieckie. Jednak po przesunięciu się frontu na zachód bardzo zniszczono zabudowania mieszkalne i gospodarcze.

Po II wojnie światowej Tarnowiec bardzo się zmienił i rozbudował, został też częściowo odrestaurowany zabytkowy dworek, który stał się przedmiotem badań historyków sztuki. W chwili obecnej miejscowość jest ważnym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym i oświatowym dla regionu. Zachęca też do zwiedzania cennych, historycznych obiektów.

#### Bibliografia :

1. Budzyński Z., Stan badań nad dziejami społecznymi kresów południowo-wschodnich w epoce przełomu (druga połowa XVIII wieku), T. 43, z. 4, Kraków 1980.
2. Dubiel F., Gmina Tarnowiec, Rzeszów 1934.
3. Tarnowiec, wś, pow. jasielski [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, Tom XII (Szlurpkiszki – Warłynka) 1892 r.

## CO? GDZIE? KIEDY?

### APTEKI W GRYBOWIE:

#### **APTEKA „ADMA”**

ul. Grunwaldzka 36, 33-330 Grybów  
tel. (18) 445 01 88

#### Godziny otwarcia :

Poniedziałek – piątek - 08:00 - 21:00  
Sobota – 08:00 - 18:00  
Niedziela – 08:00 - 18:00

#### **APTEKA „ARNIKA”**

ul. Grunwaldzka 7, 33-330 Grybów  
tel. (18) 445 23 46

#### Godziny otwarcia :

Poniedziałek – piątek - 07:30 - 20:30  
Sobota – 08:00 - 16:00  
Niedziela – 08:00 - 14:00

#### **APTEKA „PANACEUM”**

ul. Grunwaldzka 6, 33-330 Grybów  
tel. (18) 445 04 00

#### Godziny otwarcia :

Poniedziałek – piątek - 08:00 - 20:00  
Sobota – 08:00 - 15:00  
Niedziela – nieczynne

#### **APTEKA „ZDROWE CENY”**

ul. Grunwaldzka 9, 33-330 Grybów  
tel. (18) 548 37 79

#### Godziny otwarcia :

Poniedziałek – piątek - 07:30 - 21:00  
Sobota – 07:30 - 15:30  
Niedziela – nieczynne

#### **APTEKA „ZDROWE CENY”**

ul. Rynek 7, 33-330 Grybów  
tel. (18) 445 01 31

#### Godziny otwarcia :

Poniedziałek – piątek - 07:30 - 20:00  
Sobota – 07:30 - 15:30  
Niedziela – nieczynne



JAN ZIĘBA

# GRYBÓW

## PODCZAS PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ - część 9

**M**ijały kolejne dni i choć nie było już słycać dział, a front przesunął się daleko na wschód – w mieście żyło się nadal ciężko. Brakowało dosłownie wszystkiego, a sytuację pogarszały rekwizycje przedmiotów codziennego użytku, jeśli tylko mogły przydać się jako surowiec do produkcji wojennej. A przydać się mogło niemal wszystko.

Jako że brakowało wełny, szybko zauważono, że (...) w każdym przedsiębiorstwie i w każdym gospodarstwie domowym znajdują się materiały, nadające się do przerobienia, znoszona, zużyta odzież, pończochy, chusty na głowę, wełna, bielizna itd., które nasze fabryki mogą uzupełnić swoje zapasy surowych materiałów.

Brakowało kauczuku, więc zaapelowano o dostarczanie takich przedmiotów, jak (...) obręcze automobilowe, kolarskie i wozowe (zwłaszcza rury pneumatyczne), węże gumowe wszelkiego rodzaju, parowe, ssące i tłoczne, węże sikawkowe, ogrodowe itp., piłki do gier dziecięcych i tenisowe, kalosze i płaszcze gumowe, guma do wycierania, gąbki, rękawiczki gumowe itd., płyty gramofonowe, słowem wszystko, nawet przedmioty z gumy, będące pozornie nie do użycia.

Brak gumy oraz rekwizycje opon spowodowały, że automobile jeździły na żelaznych obręczach zaopatrzonych w poprzeczne przeciwpoślizgowe ożebrowania. Łatwo sobie wyobrazić, jak takie koła niszczyły drogi.

W czerwcu 1917 roku, ażeby zaopatrzyć kraj w dostateczną ilość tłuszczów dla celów technicznych, zarządził Generałgubernatorstwo wojskowe, aby przedsięwziąć odgrzebywania celem wydobycia tłuszczu i kości. (...) Odgrzebywania będą miały miejsce w pobliżu dawnych pozycji rosyjskich. Tłuszcz wygląda ciemnobrunatno, posiada mocną, nieprzyjemną woń i przeważnie będzie zapakowywany w worki.

Wydano również szczegółowe instrukcje, jak postępować z materiałami opatrunkowymi, aby można je było użyć powtórnie.

Brakowało opału. Przykładowo w Stróżnej zamknięto szkołę ze względu na brak opału, mimo że zadatkowano 400 k na dostawę 20 ton węgla.

Kilka razy w poprzednich artykułach wspominałem o niedostatku żywności. Kto miał kawałek pola, mógł choć trochę uzupełnić braki. Władze nie szczędziły gospodyniom dobrych rad, jak należy oszczędnie żywić rodzinę. Wykazywano, że wartości odżywcze mięsa są zbytńo przeceniane i mogą być z powodzeniem zastąpione potrawami z mleka i mąki. Przy okazji informowano, jak uniknąć zepsucia się tych produktów. Tłuszcz również można zastąpić cukrem, to znaczy zamiast chleba z masłem podawać z powidłami i marmoladą. Przekonywano, że *chleb nieświeży nie jest wcale mniej pożywny*. Długo można by przytaczać dobre rady żywieniowe, gdyż ich autorzy zajmowali się po kolei każdą grupą produktów. Niestety przy ich studiowaniu wcale nie burczało mniej w brzuchu.

Tymczasem z powodu niesprzyjającej pogody w roku 1917 (susza) i w pierwszej połowie 1918 (Od marca trwała susza, a potem przyszły chłody) zasiewy koniczyny zostały w powiecie grybowski prawie zupełnie zniszczone. Ogólnie oceniano, że pasz udało się zebrać tylko około 50%.

Chcąc pomóc rolnikom, komenda rejonowa w okólniku nr 17 z 7.04.1917 zapowiedziała oddanie im pewnej ilości koni na pewien czas. Do pary koni planowano przydziałać

żołnierza i podoficera. Mieli być przez pracodawcę wynagradzani kwotą 3 k na dzień. Tego samego dnia zapowiedziano dostarczenie na siew nasion koniczyny czerwonej. Nie wiem, jak wyglądała realizacja tych zapowiedzi. Grybowianie, jak to Polacy, nie byłiby jednak sobą, gdyby nie udało się im wywęszyć prawdziwej lub wydumanej afery. Tym razem jej bohaterem stał się sam dr Jakubowski, którego posądzano o zagarnięcie części pieniędzy za sprzedane konie, które wojsko przysłało do Grybowa.

Były jednak takie okolice w Galicji, gdzie na wsiach chłopom powodziło się dobrze, gdyż jeśli front przetoczył się dość szybko i nie poczynił większych spustoszeń, to chłopcy robili interesy z zaopatrzeniowcami w obu armiach i wcale sobie nie krzywdowali.

Dla wyeliminowania spekulacji objęto regulaminem zakup nawozów sztucznych. Rolnicy chcący dokonać zakupu musieli wystarać się o potwierdzenie zamówienia przez miejscową c. i k. Komendę Rejonową lub Starostwo i przesłać je do organizacji zajmującej się rozprowadzaniem nawozów. W powiecie grybowski był to Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych. Jaka część chętnych mogła się zaopatrzyć w te nawozy – nie wiem. Na pewno nie wystarczyło dla wszystkich.

Tymczasem mimo takiej ciężkiej sytuacji władze w Wiedniu uznały, że ten rejon Galicji ma się na tyle dobrze, że można tu z zachodnich krajów monarchii skierować uchodźców. Zwłaszcza tych, którzy dotąd przebywali w Czechach, a jeszcze nie mogli powrócić do swych domów we wschodniej części Galicji. W samej Pradze było ich około 3000. Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 listopada 1916 roku między innymi mieli oni znaleźć lokum w powiecie grybowski w domach prywatnych lub barakach.

Ilość rdzennej ludności powiatu grybowskiego podczas wojny spadła do 50.620 osób (w kwietniu 1917 roku). Mniej więcej tyle było podczas spisu ludności w 1900 roku. Podczas ostatniego przed wojną spisu w 1910 roku doliczono się 53.240 osób, ze znaczną przewagą 2.222 kobiet. Ta przewaga na pewno wzrosła przez okres wojny.

Nie wiem, ilu ostatecznie uchodźców przybyło do powiatu grybowskiego. Władze częściowo usiłowały zapewnić im byt przyznając 1,5 korony na osobę na dzień. Pozostawała tylko jeszcze sprawa zamiany tych pieniędzy na towar.

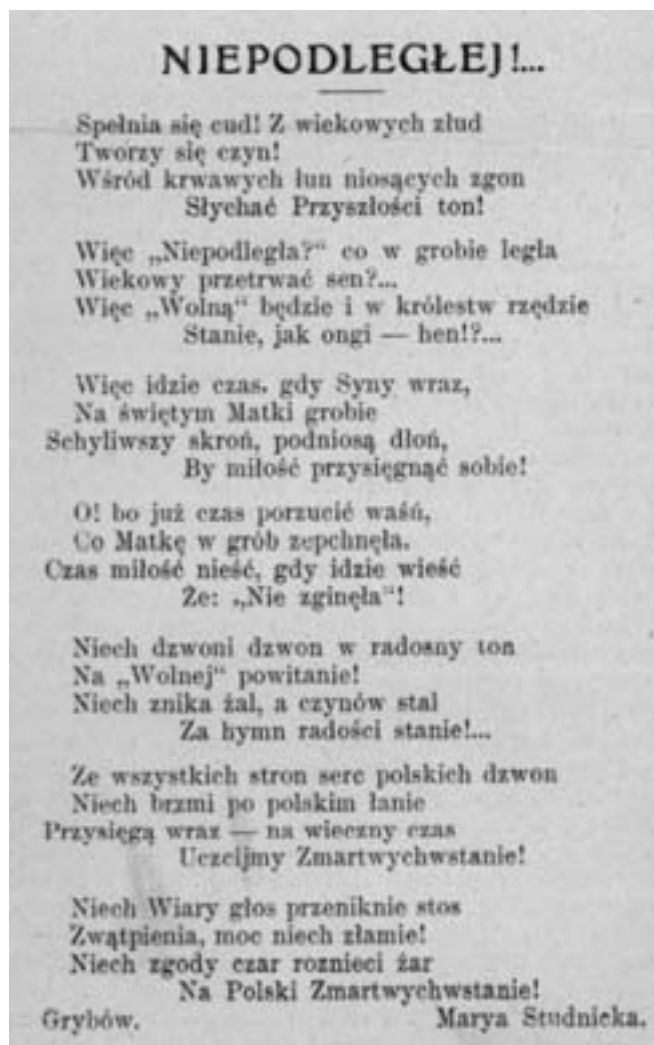
Do tych codziennych trosk dochodził również strach o najbliższych na froncie. Od czasu do czasu poczta dostarczała informacje o poległych, czasem listonosz przynosił list wysłany gdzieś w głąbi Rosji, który stanowił pewną pociechę, że nadawca żyje.

W związku z tym, że front był już daleko, zmalała austriacka szpiegomania. Nie było bowiem komu i czego donosić. Ale nadal należało się wystrzegać krytykowania sytuacji, wojny, a zwłaszcza najjaśniejszego pana. Nie ustawały bowiem oskarżenia o defetyzm, co również groziło srogimi karami.



Mimo że front był daleko, wojna dawała ciągle o sobie znać. Jak podawał wiedeński „Welt Blatt” w pobliżu Sudołu miał miejsce napad na rolnika Koszyka z Białej Wyżnej. Sprawcami byli dwaj jeńcy rosyjscy. Przecho- dzący czternastoletni chłopiec spłoszył napastników. Istotnie 6 sier- pnia 1918 roku został zamordowany Kazimierz Koszyk.

Zmieniał się stopniowo stosunek do Austriaków i Niem- ców. Nastroje społeczne stawały się coraz bardziej oziębłe. Ludzie czuli, że ta wojna, chociaż jej końca nie widać, przyniesie wielkie zmiany. Zaczynali wierzyć, że powstanie wreszcie wolna Polska. Na fali takich nastrojów powstał wiersz Marii Studnickiej. Wydrukowano go w grudniu 1916 roku.



Po miastach odbywały się patriotyczne manifestacje, jak ta w Grybowie z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja. Miasto zostało udekorowane flagami i nalepkami. 5 maja odprawił ks. kanonik Tarsiński uroczyste nabożeń- stwo, na którym patriotyczne kazanie wygłosił ks. Jan Rzep- ka. Członkinie tutejszej Ligi Kobiet sprzedawały odznaki To- warzystwa Szkoły Ludowej i bukiety kwiatów. Dużą aktyw- nością wykazała się pani Aleksandra Madurowiczówna z Ptaszkowej wraz ze swoimi uczennicami. Dochód przezna- czono na szkoły kresowe. Również w gazetach coraz bardziej otwarcie pisano o Polsce. Tymczasem ogromne straty w lu- dziach poniesione przez wojujące strony spowodowały ko-

### „Neuigkeit-Welt-Blatt”

Russische Kriegsgefangene als Mörder. Zwei russische Gefangene überfielen am 6. Sept. bei Grybow den zum Tode nach Galicke geführten Landwirt Koszyk aus Biala Wyzna und ermordeten ihn durch Diebstahl mit einem scharfen Gegenstand. An seiner Verwundung wurden sie durch das Gefallen eines vierzehnjährigen Knaben verhindert, der Darm schlug. Die Mörder flüchteten.

nieczność poszukania nowych re- zerw. Aby zachęcić Polaków do wal- ki po swojej stronie, podobnie jak w 1914 roku, tak i teraz po dwóch la- tach zaborcy wznowili umizgi obiecuj-ąc utworzenie niepodległego pań- stwa polskiego. Obietnice te były niekonkretne i niesatysfakcjonujące. Polacy mieli coraz realniejszą wizję

prawdziwej niepodległości.

Nie pomógł Akt 5 listopada 1916 roku, w którym cesarze Niemiec i Austrii wydali ogólnikową deklarację utworzenia państwa polskiego. W roku 1917 zaczął w szybkim tempie zmieniać się stosunek do Austro – Węgier. Przełomowym wydarzeniem było lipcowe uwięzienie Piłsudskiego poprze- dzone kryzysem przysięgowym. Polskie pułki dotychczas uważane za wartościowe bojowo jednostki teraz zostały przerzucone z Galicji na odległy front włoski. A w kraju 12 listopada 1917 roku powołano Radę Regencyjną. Niemcy mając na uwadze sytuację na frontach i nastroje na ziemiach polskich zaczęli się obawiać samorzutnego zorganizowania się państwa polskiego. Ponadto istniała groźba przedostania się do kraju silnych oddziałów polskich sformowanych w Ro- sji. Rozpoczęli w Brześciu rozmowy pokojowe. Na wieść o tym 18 lutego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Tym- czasowego Zarządu gminy miasta Grybowa, na którym prze- jęci najgłębszym żalem i bólem z powodu wiadomości o nowym podziale Polski zamierzonym w traktacie pokojowym brzeskim ze- brani wzywają przedstawicielstwo polskie ażeby użyło wszel- kich środków celem niedopuszczenia do ratyfikacji krzywdzącego układu.

W tym samym dniu w Nowym Sączu tajny Komitet Oby- watelski na znak protestu przeciw pokojowi brzeskiemu, zorganizował strajk powszechny i wiec na Rynku, gdzie wezwano Polaków do działania. Jak wiemy traktat został jednak zawarty 3 marca 1918 roku. W końcu w październiku 1918 roku ukonstytuowana w Galicji Polska Komisja Likwidacy- cyjna rozpoczęła przejmowanie władzy. 31 października na budynku stacji kolejowej w Nowym Sączu zawisł transparent z napisem: „Wolna, Zjednoczona, Niepodległa Polska!”. W tym dniu bez walki austriacki garnizon złożył broń.

W Grybowie żołnierze będący na urloпах zrywali z mун- durów austriackie emblematy. Niektórzy po zakończeniu urlopu rezygnowali z powrotu do jednostek i dezertowali. Z frontu włoskiego powracało coraz więcej grybowian w po- żałowania godnym stanie. 19 listopada na stację w Nowym Sączu wjechał wojskowy transport. Był to 20 Pułk Piechoty, który po długiej i pełnej niebezpieczeństw drodze z frontu włoskiego dotarł w rodzinne strony z bronią i niemal całym wyposażeniem. Losy tego pułku, a zwłaszcza sensacyjną drogę powrotną opowiem w następnym artykule.

W listopadzie dochodziły do Grybowa wieści o tragicz- nym położeniu wykrwawionego i wygłodzonego Lwowa. W Krakowie założono 21 listopada 1918 roku Komitet Ratunkowy, nazywany małopolskim. Komitet zwrócił się z apelem do ludności o pomoc dla Lwowa pod postacią żywności, ciepłej odzieży, bielizny i datków pieniężnych. Na apel odpowiedziały gminy, parafie, ziemiaństwo, rady powiatowe, szkoły i inne instytucje. Dostarczano również towary skonfiskowane na granicy przemysłom. Urząd Apropizacyjny rezygnował z prawa do rekwizycji ukrywa- nego zboża, jeżeli właściciele zdecydowali się sprzedać je Komitetowi Ratunkowemu.

c.d. na str. 30

Na apel odpowiedział również powiat grybowski i mimo trudnej sytuacji przekazał wiosną 1919 roku 2.600 kg zboża oraz trochę grochu i nabiała.

Gdy rozpadały się dotychczasowe struktury władzy i instytucje, jak na przykład policja, trzeba było zapewnić porządek i bezpieczeństwo mieszkańcom. 3 listopada 1918 roku utworzono więc straż obywatelską.

11 lutego 1919 roku Starostwo zleciło dokonać spisu zniszczeń wojennych budynków mieszkalnych i gospodarczych. Wymieniono w sprawozdaniu 17 zniszczonych całkowicie i 27 częściowo. Nie wymieniono tych, które uległy mniejszym uszkodzeniom. A było ich wiele.

Mimo powstania wolnej Polski, mimo zakończenia wojny nie skończyły się kłopoty. Zniszczenia wojenne jeszcze długo dawały o sobie znać, drożyzna, inflacja i braki żywności pojawiały się ze wzmożoną siłą. Doszło do tego, że w styczniu 1919 roku zabrakło mięsa. Na skutek wielkiego wzburzenia ludności komisarz odwołał z urzędu burmistrza Karola Czaplńskiego. Zastrajkowali rzeźnicy w proteście przeciw zamrożeniu cen mięsa. Braki mięsa powtarzały się jeszcze w następnych miesiącach, musiała działać komisja aprowizacyjna, ale to już jest inna historia.



lek. ZYGMUNT SEKUŁA

## Szlachetne zdrowie... cd

**O**d kilku miesięcy pojawił się na Facebooku temat tzw. witaminy K2. Autorem tego opracowania naukowego jest Pan Profesor Jerzy Zięba. Przy okazji przeglądania dalszych wpisów Pana Profesora, przeczytać się można jak Pan Profesor ustosunkowuje się również do problemu cholesterolu. Do pierwszego zagadnienia odniosę się w innym czasie, gdy dowiem się jak wyglądają wyniki badań po dłuższym okresie używania tego preparatu. Jest to tzw. „post marketing information”.

Chodzi o informacje, które zostają skompletowane przez naukowe gremia po miesiącach lub latach używania nowych leków przez szeroką populację. Jak bowiem pisałem już o tym poprzednio, pewne „wystrzałowe” leki, dobre na wszystko, okazują się być albo kompletnie bezużyteczne albo co gorzej, szkodzą po jakimś okresie używania. Jak na razie, nie ma informacji na temat witaminy K2 w dostępnej mi, zagranicznej (amerykańskiej, angielskiej) literaturze medycznej, pozostawię ten temat do dyskusji na forum domowym.

Temat cholesterolu powraca jak bumerang, gdyż co jakiś czas znajduje się w popularnonaukowych opracowaniach wiadomości. To co dotychczas wiedzieliśmy o cholesterolu nie odpowiada nowemu stanowi wiedzy. W opracowaniu Pana Profesora Zięby, spotkałem się z twierdzeniem, że to co zwykliśmy nazywać dobrym lub złym cholesterol jest błędne. Oznaczenia tych frakcji cholesterolu mają się nijak do rzeczywistej istoty cholesterolu, gdyż nazwy odnoszą się do nośników cholesterolu, które są potrzebne, aby przemieścić sam cholesterol do miejsc receptorowych, a więc tam, gdzie mają wywierać swoją, życiowo pożądaną funkcję. Tak tłumaczy ten fakt Profesor Zięba. Brak w tym tłumaczeniu jest dalszych informacji, dlaczego w przypadku złągów cholesterolu w blaszce miażdżycowej, znajdujemy tam zły cholesterol. Innymi słowy, wg. Profesora Zięby ten nośnik, który przenosi cholesterol w miejsce aterogenne, jest akuratnie nośnikiem, który nauka jak dotąd nazywała złym cholesterol. Pytanie powstaje, czy też problem jest w charakterze nośnika, a nie samego cholesterolu. Gdy iść za tokiem rozumowania Pana Profesora, aby problem rozwiązać należałoby raczej wpływać na niedopuszczenie do wiązania cholesterolu z danym, patologicznym nośnikiem lub też

uniemożliwić kompleksowi cholesterolu i nośnika wiązanie się z receptorem w śródbłonku zagrożonego naczynia krwionośnego. Zawilość tego wywodu potęguje stwierdzenie w pracy Profesora Zięby, że logicznym następstwem tych rewelacji jest zaniechanie obniżania złego cholesterolu przy pomocy obecnie stosowanych leków. Wiadomo, że leki zwane statynami obniżają skutecznie endogenne cholesterol (ten który powstaje w wątrobie człowieka). Objawy uboczne w czasie leczenia statynami jak np. miopatia, są związane u jednych z formą leku, u drugich z dawką tego leku. Profesor Zięba twierdzi, że te objawy uboczne dyskwalifikują statyny, które w jego ocenie są po prostu trucizną. Z mojego, skromnego punktu widzenia, w oparciu o fachową literaturę, wynika, że korzyść w zapobieganiu stwardnienia naczyń wieńcowych przy pomocy obniżania złego cholesterolu, jest statystycznie bardzo znacząca i pożądana. Te dane oparte są na badaniach klinicznych setek tysięcy pacjentów, prowadzonych przez wiele lat, w różnych klinicznych scenariuszach. Dlatego też należałoby zweryfikować w jakiś sposób, rewelacje Profesora Zięby, gdyż po latach może się okazać, że lecząc pacjentów dotychczasowymi metodami, popełnialiśmy błąd. Aby szanownych Czytelników nie wprowadzać w niepotrzebne frustracje, postaram się śledzić w przyszłości dalsze doniesienia naukowe, o ile takie się pojawią w literaturze amerykańskiej czy angielskiej, do której mam aktualny dostęp. W końcu, może uda mi się zakomunikować Czytelnikom wręcz rewolucyjne, nowe metody zapobiegania chorobom naczyń wieńcowych, według Profesora Zięby.

cdn.

lek. ZYGMUNT SEKUŁA

# Długa i ciernista droga... cd

**P**rzypomnieć wypada Czytelnikom, że ponad cztery tysiące kilometrów od Saskatoon, na wschód Kanady, w mieście zwanym Halifax, zaistniała sytuacja braku asystenta w uniwersyteckim szpitalu położniczym, na intensywnej terapii noworodków i wcześniaków.

Otrzymałem zawiadomienie, że jestem kandydatem, którym zainteresowano się pozytywnie. Zanim jednak przyszło do mnie to szczęście, aby załapać się do pracy w kanadyjskiej służbie zdrowia, należało przejść przez tzw. „interview”, czyli jak wszyscy wiedzą oczywiście, rozmowę kwalifikacyjną. Wcześniej mój plik odpowiednich dokumentów, poparty kanadyjskimi wreszcie referencjami ze szpitala w Saskatoon, znalazł się wcześniej w Halifax. Sama zaś rozmowa kwalifikacyjna miała miejsce na lotnisku w Toronto. Zaciekawienie Czytelników, pytających dlaczego lekarz miał interview na lotnisku w Toronto, zaspokoję zaraz. Muszę wcześniej zaznaczyć, że i mnie zaskoczyła ta propozycja ze strony pani doktor Stinson, która prowadziła rekrutację na pozycję asystenta w Klinice Neonatologii Szpitala Grace Maternity w Halifax. Ścisłe chodziło o pozycję asystenta na Intensywnej Terapii Noworodków i Wcześniaków. Jak się potem okazało, pozycja ta uwalniała się zwykle co roku, gdyż obsadzali ją w szczególności lekarze nie kanadyjscy, dla których była to odskocznia do rozpędzenia się w staraniach o internship. Lecz nie chcę zajmować się zbyt zawiłymi szczegółami kanadyjskiego systemu służby zdrowia w tamtym czasie, gdyż na dzień dzisiejszy zaszyły tam ogromne zmiany.

Wracając do samego interview Pani Stinson, w drodze od swojej rodziny, która mieszkała w Ontario, miała parę godzin oczekiwania na powrotny samolot do Halifax. Dlatego też dała mi wiadomość, że będzie oczekiwała na mnie w sali odlotów na lotnisku w Toronto. Cóż więcej można dodać, aby zorientować się, że i mnie skrzydła wyrosły. Wprawdzie pociągami, jednak natychmiast wyjechałem z Saskatoon do Toronto. Spotkałem się wreszcie, po kilku miesiącach nieobecności, z moją żoną i dziećmi. Ubrałem się w moje re-

prezentacyjne ubranie, uszyte jeszcze w Gorlicach, na miarę i pojechałem na lotnisko z wielką nadzieją. Musiała to być bardzo niecodzienna sytuacja dla pani doktor, aby zobaczyć lekarza z Polski tak elegancko ubranego i wystawiającego się nienaganą angielszczyzną, jakkolwiek z pewnym „egzotycznym” akcentem. Dla mnie również sytuacja była niecodzienna. Byłem kandydatem do pracy w kanadyjskiej służbie zdrowia i byłem brany pod uwagę jako potencjalny kandydat do tej pracy, a w dodatku oceniony w czasie krótkiego interview na lotnisku w Toronto. Było to niewątpliwie wydarzeniem, którego wcześniej nigdy nie przeżyłem. Jednak epizod ten stał się jedynie początkiem serii zdarzeń, prowadzącym w końcowym efekcie do aktywnego wykonywania zawodu lekarza w Kanadzie.

Po tej historycznej rozmowie, powróciłem z bardzo ciężkim sercem do Saskatoon. Miałem mieszane uczucie, czy też moje starania przyniosą dobry efekt. Dziesiątki podobnych kandydatów czekało na taką samą okazję. Za tydzień przyszła oczekiwana wiadomość. Miałem zgłosić się do Halifax aby rozpocząć pracę od zaraz. Los jednak pokrzyżował te plany niespodziewanie i złośliwie.

Prozaicznie, jeśli to określenie może oddać mój stan emocji, zdrwił ten los z moich zamiarów. Prozaicznie, gdyż jak inaczej nazwać sytuację, gdy choroba pokrzyżowała plany rychłego zwrotu w staraniach o pracę w Kanadzie, w zawodzie lekarza. Niestety choroba dotknęła nas na tyle ciężko, że jakiegokolwiek plany musiały ustąpić miejsca szybkiemu i zdecydowanemu leczeniu. Oczywiście w tym czasie byłem już z powrotem w Toronto i moja tam obecność była życiową koniecznością. Po kilku długich tygodniach, sytuacja wyklarowała się na tyle, że po uzgodnieniu z żoną, zapakowałem

podręczne rzeczy do wypożyczonej przyczepy tzw. U-hall. Zaczepiłem ją do olbrzymiego ośmiocyndrowego, amerykańskiego samochodu o nazwie Cordoba i skierowałem się na wschód od Toronto, w kierunku Halifax-u. Dodać wypada, że razem ze mną jechała nasza córka Magdalena, gdy tymczasem żona pozostała w Toronto razem z synem i synową. Dlaczego jechałem do Halifax-u zamiast szukać szczęścia w odległym Saskatoon? Z tego prostego powodu, że miałem już pierwszy dobry kontakt z tym kierunkiem poszukiwań, a poza tym wieści dochodziły, że właśnie tam są duże szanse aby zacząć się w charakterze asystenta na którymś z uniwersyteckich oddziałów medycznych. Jechaliśmy więc tam, razem z córką jak przed wielu laty jechali pionierzy na zachód Ameryki. Tym razem pionierami byliśmy my, a kierunek był na wschód. Nasz dobytek mieścił się w przyczepie, a dwa tysiące kilometrów pokonał prawie bez odpoczynku nie licząc krótkiego snu za kierownicą samochodu na kolejnym parkingu. Przed nami wyłoniły się problemy ze znalezieniem mieszkania, szkoły dla córki, a dla mnie tymczasowej pracy w charakterze PCW (personal care worker) w jednym tzw. Home for the aged czyli w domu opieki dla starszych osób. Miałem już przecież ze sobą dobre, kanadyjskie rekomendacje po pracy w Toronto, jak też polecające rekomendacje pewnego Polaka, który z ramienia swojej kompanii był administracyjnym łącznikiem tego domu z dyrekcją. Była to rekomendacja bardzo istotna, jak można się domyślić, gdyż dawała podstawę do zaczepienia się w tym mieście na dłużej. Tak rozpoczął się kolejny etap wędrówki i starań o internship w Kanadzie.

cdn.

Waldemar PETRYLA

# TECHNOCRATIC LOVERS

- SoundH jesteś, kurde ziom, geniuszem! – wykrzyknął podekscytowany blondyn w niebieskiej kurtce, klepiąc przyjaciela po ramieniu. – I mówisz, że ona naprawdę tańczy do wszystkich piosenek, jakie puszczasz?

- Tak. A co najlepsze... - urwał brunet, a na twarzy pojawił mu się nieśmiały, ale pełen zadowolenia uśmiech. – Ona sama tworzy te układy taneczne, choreografie i co najlepsze... Całe otoczenie!

Blondyn z niedowierzaniem złapał się za głowę.

- Stary! To przecież prawie sztuczna inteligencja jest! Jak żeś dał radę coś takiego zrobić? – jego głos stał się podejrzliwy - Podkradłeś to wojsku? Grzebałeś w archiwach o Wojnie z Demonami ze Stali?

SoundH pokręcił głową.

- Nic z tych rzeczy. Przed Wojną były znane programy zwane Vocaloidami. Potrafiły śpiewać i tańczyć. Takie programy graficznie – muzyczne, czy coś. – mówił z zapałem. – Szukałem tego w internecie, ale były tylko wzmianki. Nie wiem, dlaczego, dane o nich zaginęły. Miałem się już poddać, ale wtedy napisał do mnie jakiś gość, Izidor Crow.

- Nie kojarzę. – stwierdził blondyn.

- Nie ważne, że go nie znasz. Ten koleś to prawdziwy geniusz. Podał mi całą masę danych jak stworzyć taki program. Co więcej. Sam zaprojektował silnik graficzny i wszystkie sekwencje odpowiadające za dostosowywanie się jej ruchów do muzyki. Ja trochę to zmodyfikowałem i oto jest! – z dumą wskazał ręką na ekran.

- SoundH, jesteś geniuszem. – westchnął z podziwem blondyn siadając na brzegu biurka, przy którym siedział SoundH.

Przed nim wbudowany w ścianę prezentował się stu calowy ekran. Był włączony. Wyświetlał obraz pokoju, zwyczajnego pokoju o zielonych ścianach poobwieszanych plakatami różnych zespołów, oknem, szafą. Jedyną rzeczą odbiegającą od normy było podium na środku pokoju. Było również łóżko. Wielkie wygodne łóżko. Siedziała na nim dziewczyna. Bardzo ładna, z sięgającymi ramion czarnymi włosami przetykanymi zielonymi pasemkami. Drobna, ubrana w kompletną, zieloną piżamę w koniczynę. Wydawała się zamyślona.

- SoundH... - zaczął blondyn. – Nie wydaje ci się, że ona na ciebie patrzy, tymi wielkimi, zielonymi oczkami?

- Wiesz, może sprawiać wrażenie, że podąża za tobą wzrokiem, ale to tylko takie złudzenie. – stwierdził SoundH wzruszając ramionami.

- Nie, nie. Źle mnie zrozumiałeś. – powiedział niepewnie blondyn. – Ona nie patrzy na mnie. Ona patrzy na ciebie.

SoundH spojrział na przyjaciela ze zdziwieniem, po czym zwrócił wzrok na ekran, na siedzącą na łóżku dziewczynę. Spoglądała w okno, na błękitne niebo. Znowu spojrział na przyjaciela.

- Lupi, przecież ona patrzy w okno.

- Co?! – zapytał z niedowierzaniem blondyn. – O... rzeczywiście. Dziwne, byłem pewny...

- Cały ten pokój, jak również dziewczyna w środku, to doskonale wykonana animacja, lub jak wolisz symulacja komputerowa. Wiem to na pewno. Sam poskładałem wszystko, co przysłał mi Izidor Crow. Uwierz mi. Bycie DJ'em to moja praca, ale z wykształcenia jestem informatykiem.

- Wiem przecież. – obruszył się Lupi. – Ale... ona wygląda jak żywa!

- Dziękuję. Uznaję to za komplement. – SoundH powiedział to zimnym głosem. Po chwili jednak znowu zaczął opowiadać o swym dziele – Ale wiesz, ten podest na środku, właśnie stamtąd ona wszystko generuje i...

Lupi przestał go słuchać, spojrzął jeszcze raz na ekran i zobaczył jak dziewczyna na łóżku parzy na niego z naganą w oczach. Ze zdziwienia aż rozdziawił usta. Ale szybko się opamiętał i znowu skupił się na tym, co mówił do niego SoundH.

- Jak mówiłem, porusza się płynnie, bez żadnych zacięć, bez chwili wahania. – głos mu złagodniał, pobrzmiwała w nich pieszczotliwa nuta. Na twarzy znowu zagościł uśmiech. – Na następnej imprezie będzie tańczyć do mojej muzyki. Tak w ogóle, to jesteś pierwszą osobą, oprócz mnie, która ją widzi.

- Czuję się niezmiernie wyróżniony. – uśmiechnął się blado Lupi, wciąż zaskoczony spojrzeniem dziewczyny. - A temu całemu Izidorowi, to nie pokazałeś tego jeszcze?

SoundH zmarszczył brwi.

- Nie. Nie mam z nim kontaktu. Nie odpowiada na maile.

- Pewnie ma swoje powody. – zaśmiał się Lupi. - No, ale teraz coś ważniejszego. – Zaczął, a SoundH spojrział na niego ze zdziwieniem. – No wiesz. Masz dla niej jakieś imię?

- Hmm...? – zamyślił się SoundH. – Taaak... Myślę, że tak. – odchylił się na oparciu obrotowego krzesła tak, że aż zatrzeszczało. - Ammer.

- Ammer? – zastanowił się Lupi. – Skąd takie imię?

- Wiesz... - zawahał się przez chwilę - To druga część mojego prawdziwego pseudonimu. No... Sam rozumiesz. Przed wypadkiem byłem znany, jako SoundHammer.

Lupi pokiwał głową ze zrozumieniem.

- Nie głupi pomysł, wiesz? – spojrzął jeszcze raz na ekran, Ammer znowu wpatrywała się w swojego stwórcę. – Noo, stary, to ja już się raczej będę zbierał. – Powiedział wstając z biurka i idąc do drzwi.

Otworzył je i do środka wlał się jasny, słoneczny blask. Lupi odwrócił się i rzucił ostatnie spojrzenie na pokój, w którym mieszkał jego przyjaciel. Dość małe pomieszczenie z ogromnym ekranem na ścianie, biurkiem z panelem kontrolnym i materacem rzuconym w kąt pokoju tuż przy drzwiach do niewielkiej łazienki.

- Wiesz... - zaczął niepewnie. – Może spróbujesz wychodzić częściej z tego pokoju. Przecież jesteś dość znany, ludzie uwielbiają ciebie i twoją muzykę...

Skamieniał, SoundH patrzył na niego z mieszaną niechęcią i znudzenia, ale Lupi zamarł z innego powodu... Z ekranu Ammer wpatrywała się w niego w dokładnie ten sam sposób, co SoundH.

- Nara, Lupi. – pożegnał przyjaciela SoundH.

- Nara. – wymamrotał Lupi i pośpiesznie wyszedł zamykając za sobą drzwi.

Gdy tylko blondyn wyszedł SoundH odetchnął z ulgą, lubił Lupiego, nie zmieniało to jednak faktu, że źle czuł się w towarzystwie ludzi. Wolał być otoczony sprzętem elektronicznym, ekranami wyświetlającymi najróżniejsze programy i oczywiście, muzyką. Bo muzyka była jedyną rzeczą, jaka pozostała z jego poprzedniego życia. Potarł z roztargnieniem lewą nogę. Nagle lewa źrenica pognęła w górę, oko błysnęło białkiem. Brunet krzyknął, przycisnął dłoń do oka.

- Jasna cholera! Znowu zwarcie! – syknął, zagryzając zęby.

Powoli wolną ręką odsunął szufladę biurka i zaczął w niej czegoś szukać, po chwili wyciągnął śrubokręt zakończony nasadką w kształcie korony. Powoli, wciąż

trzymając rękę przy oku, wcisnął śrubokręt między palce i przekręcił. Prawie natychmiast odetchnął i uśmiechnął się z ulgą. Wyciągnął śrubokręt i odłożył go z powrotem do szuflady.

- Nie no, nie wierzę... co za szmelc. – warknął i rzucił ponure spojrzenie w stronę ekranu, – Czemu akurat mi trafił się wadliwy...

Zamarł, przez chwilę wydawało mu się, że Ammer stała tuż przy ekranie i z mieszaną troską i obawą wpatrywała się w niego. Ale nie, to niemożliwe. Przecież ona tylko zaczęła chodzić po pokoju, tak ją przecież zaprogramował... Tak, to na pewno to. Zresztą, był zdenerwowany przez awarię oka. Oko... ono i inne mechaniczne części sprawiały mu wiele problemów, wszystkie bardzo bolesne, mimo, że lekarze i mechanicy twierdzili, że wszystko jest w porządku, że wszystko działa.

- Cholerny szajs! – warknął jeszcze i nawet nie zauważył ukradkowych spojrzeń, jakie rzucała w jego kierunku Ammer, która stała przy szafie i zastanawiała się, co włożyć na ich pierwszy wspólny pokaz. Cdn.



## ZAPROSZENIE



Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych – Sokół  
Zespół Szkół Zawodowych w Grybowie  
organizuje

### VI Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej „LIGA 300”

Pamięci kolegi Bronisława Żura

**Miejsce Turnieju :** hala sportowa ZSZ w Grybowie

**Termin :** 02 kwietnia 2016 r. godz. 9.00

**Fundatorami nagród i wyróżnień są:**

- Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu

- Burmistrz Miasta Grybów

- Wójt Gminy Grybów

- Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Grybowie



# Kącik czytelnika:



## Drabik Wiesław - „LEOŚ STRAŻAK”.

Oto Leos Zawodowiec. Chłopiec ma przezwisko takie, bo raz chce być policjantem, raz lekarzem, raz strażakiem... Czy to jest ciekawy zawód i czy się podoba tobie? Po co mamy straż pożarną? O tym się z tej książki dowiesz.

## Świętek Edyta - „BAŃKI MYDLANE”.

Michalina ma wszystko, czego potrzeba młodej dziewczynie: kochającą rodzinę, przyjaciół, uroczego chłopaka i pochłaniającą ją pasję. Ale niepomyślna diagnoza lekarska w jednej chwili przekreśla jej życiowe plany. Okazuje się, że to nowotwór. Jak odnaleźć się w nowej, okrutnej rzeczywistości, od której nie ma ucieczki? Bohaterka znajduje na to receptę...



## Willis Jeanne – „Paddington”.

Powieść filmowa napisana przez znaną brytyjską autorkę książek dla dzieci. Paddington to miś kochany przez dzieci i rozpoznawany przez dorosłych na całym świecie. Należy do kanonu najslawniejszych misiów z literatury dziecięcej.



## Rak Radek – „KOCHAM CIĘ LILITH”.

Napisana przepięknym językiem opowieść o poszukiwaniu miłości i spełnienia, literaturze i życiu, których czasem nie można od siebie oddzielić. Do sanatorium w Beskidzie Niskim przyjeżdża młody kuracjusz Robert. Chce odpocząć i podreperować zdrowie. Ale czy to się uda, jeśli niemal cały czas dzieli między spotkania z piękną i demoniczną malarką Iwoną oraz intrygującą lekarką Małgorzatą? Na dodatek pograża się w lekturze powieści o lwowskim detektywie Jesipowiczu, który staje się jego wiernym towarzyszem i doradcą w miłosnych podbojach. Po nocy, którą Robert i Iwona spędzają razem, malarka znika i okazuje się, że nikt w sanatorium nie pamięta takiej kuracjuszki. Czy wszystko się tylko Robertowi wydaje? Czy wszystko jest tylko powieścią?

## Gomulak Andrzej - „Drugie piętro”.

Lidia, postać niezwykła, łamiąca powszechnie obowiązujący stereotyp starszej pani, pełna życia, niepozabawiona kokieterii, dowcipna, przedsiębiorcza, ale także wierna w przyjaźni i czuła, jest przychylna światu i ludziom. Helena, obwarowana dystansem do wszystkiego i wszystkich, zgorzkniała, zacierzwiona w bólu i żalu, pełna pretensji do Lidii, nieustannie szuka szczęścia. Obie – niegdyś primabalerina i diwa operowa – zmagają się ze sobą, sprzecząc się, są jednak do siebie bezgranicznie przywiązane. Podążając za ich historią, cofamy się do czasów wojny, gdy jako nastolatki pozostały bez rodziny – zdane tylko na siebie. Poruszeni losem dziewczyn, poznajemy ich tajemnicę. Zaskakujący finał poraża okrucieństwem różnic pokoleniowych i... wspaniałomyślnością.



**Pytanie konkursowe:** Jak nazywała się jubileuszowa 125-letnia Szkoła Zawodowa w Grybowie w momencie jej powstania w roku 1890?

**Kupony konkursowe należy składać do 30.05.2016 r. na adres redakcji.**

**Rozwiązanie zagadki Kuriera 4/67:**

**Pytanie:** Kiedy miały miejsce uroczystości związane z otwarciem budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 w Grybowie przy ul. Szkolnej?

**Odpowiedź:** Uroczystość otwarcia Szkoły Podstawowej Nr 1 w Grybowie odbyła się dnia 26.06.1966 roku.

Wpłynęła tylko jedna, prawidłowa odpowiedź – nadesłał ją Pan Wacław Romański z Grybowa – GRATULUJEMY!

## ZAGADKA KURIERA 1/68

### KUPON KONKURSOWY “ZAGADKA KURIERA 1/68”

Imię i nazwisko: .....

Zamieszkały(a): .....

Telefon: .....

Odpowiedź: .....



### Stopka redakcyjna

**GAZETA LOKALNA MIASTA GRYBOWA “KURIER GRYBOWSKI”**

WYDAWCA: Burmistrz Miasta Grybowa, 33-330 Grybów, Rynek 12, tel./fax 18 445-02-02, tel. 18 445-01-40, www.grybow.pl

ADRES REDAKCJI: Miejska Biblioteka Publiczna w Grybowie, 33-330 Grybów, Rynek 12, tel. 18 445-03-13.

BIURO OBSŁUGI, PRENUMERAT I REKLAMY ORAZ BIURO ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: adres Redakcji.  
REDAKTOR NACZELNY: mgr Marzena Hotłoś oraz Społeczne Kolegium Redakcyjne

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca, zastrzegamy sobie prawa do skrótów i zmian tytułów.

# WYPOŻYCZALNIA

• NARZĘDZI • ELEKTRONARZĘDZI  
MASZYN BUDOWLANYCH

*Od końca kwietnia usługi mini-koparką.*



na rynku od  
**1997**  
roku

[www.syl-bud.eu](http://www.syl-bud.eu)

ZAGĘSZCZARKA 160,95 kg, SKOCZEK, ŁUPARKA DO DREWNA  
PIŁA WAHADŁOWA, WIERTARKI, MŁOT WYBURZENIOWY  
RUSZTOWANIE, PODKASZARKI, BETONIARKA, WIERTNICA  
PIŁA STOŁOWA DO PŁYTEK I KOSTKI, NAGRZEWNICA

## USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANE



**Syl-BUD**  
Sylwester Żabiński

Polna 208 tel: 605 832 256, 798 679 410

# STOMATOLOGIA

ZACHOWAWCZA, ESTETYCZNA, CHIRURGIA,  
PROTETYKA, LECZENIE W ZNIECZULENIU

*Jerzy Berezowski*

kom. 724 77 47 77



*Jolanta Kustra*

kom. 601 48 51 54

czynne:

poniedziałek – 14.00 - 18.00

wtorek – 12.00 - 18.00

czwartek – 14.00 - 18.00

czynne:

środa – 11.00 - 18.00

czwartek – 9.00 - 12.00

piątek – 11.00 - 18.00

sobota – 8.00 - 13.00

33-330 GRYBÓW, UL. GEN. J. BEMA 7

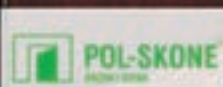


**MAJSTER**  
PLUS

## Drzwi Panele Podłogi Okna



POLECAMY  
DRZWI



Największy wybór



Markowe produkty



Z montażem taniej 15%

Drzwi  
zewewnętrzne

Drzwi  
wewnętrzne

Podłogi,  
listwy

Grybów ul. Grunwaldzka 44  
(poniżej Biedronki)  
kom 531 998 308  
grybow@majsterplus.com  
pn-pt: 8.00-16.00 sob: 8.00-12.00  
[www.majsterplus.com](http://www.majsterplus.com)





**planet trade**

**Producent  
odzieży skórzanej**

Chelmiec  
ul. Limanowska 8  
tel. 18 44 30 369



**Salon Odzieżowy  
VIVIENMODA**

N. Sącz Rynek 17

Sklep patronacki

**WARMIN**

TERESA KOPIAS

**ANNA MONTANA**

**D&V** Ag. 100%

**TOREBKI BIŻUTERIA**  
Francja Włochy

**Salon Odzieżowy**

**Comma Moda**

N. Sącz ul. Hoffmanowej 1

*White Label*  
BESTA BAMBINO-CORRAL

**CHANGE**

*White Label*

**NVSCO**

**TOREBKI BIŻUTERIA**  
Francja Włochy



**Salon Odzieżowy**

**Di Moda**

N. Sącz Rynek 10

**ROCKS**  
**JANBOR**  
**RINASCIMENTO**  
BRANDS OF ITALY

*Jas D'Orange*

**TOREBKI BIŻUTERIA**  
Francja Włochy

**RABAT 10** proc. ✂  
dotyczy trzech Salonów



**Asortyment Salonów dostosowany  
do obecnie panujących trendów na rynku mody.  
Stworzony dla kobiet ceniących  
sobie oryginalny styl i dobrą jakość.**

**NOWY SĄCZ**

**Rynek 5**

**SALON OBUWIA MIRIAM**

**Hoffmanowej 1**

**SZAFFA BUTÓW**

**Rynek 17**

**OUTLET**

Wesołych  
Świąt



Redeem by  
**riakar**  
OUTLET

**Tamaris**

**MARCO TOZZI®**  
shoes & accessories



**SEZONOWE WYPRZEDAŻE - RABATY do 50%**

# GOŚCINIEC DWORSKI W ROPIE

WWW.GOSCINIECDWORSKI.PL

ROPA 577A



Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna  
**SKŁADNICA**

33-330 Grybów, ul. Rynek 1

tel. 18 445 02 51, [www.piekarnia.shpgrybow.pl](http://www.piekarnia.shpgrybow.pl)



Zapraszamy do sieci sklepów z artykułami spożywczymi i przemysłowymi.



**groszek**

*Szczególnie polecamy:  
pieczywo i wyr. ciastkarskie  
własnej produkcji z Piekarni  
przy ul. Kościuszki  
tel. 18 445 04 37*

Zapraszamy na nową stronę:  
[www.piekarnia.shpgrybow.pl](http://www.piekarnia.shpgrybow.pl)



**SKLEP  
Z ZABAWKAMI**  
ul. Grunwaldzka 43



**Dwojak**



tel. 18 445 22 82

**REKLAMA  
BANERY  
GADŻETY  
REKLAMOWE  
DRUK**



18 449 16 44

660 549 754

[www.pikador.za.pl](http://www.pikador.za.pl)

Producent wyrobów garmazeryjnych



Nowy Sącz, ul. Graniczna 3, tel. 18 547 41 90

**DANIA GOTOWE SMACZNE I ZDROWE**

**DUŻA PACZKA  
- mała cena**



*Życzymy  
smacznego!*

**Wiesz, co jesz**

Nowy Sącz, ul. Graniczna 3

tel. 18 547 41 90

F.H.U.  
**ALKAM**  
[www.alkam.info.pl](http://www.alkam.info.pl)

Roman Nawalaniec  
kom. 604 569 085

Marek Olszak  
kom. 502 221 138  
[alkam@poczta.onet.eu](mailto:alkam@poczta.onet.eu)  
[biuro@alkam.info.pl](mailto:biuro@alkam.info.pl)

- Instalacje alarmowe
- Telewizja przemysłowa
- Telewizja naziemna
- Instalacje elektryczne
- Automatyka bramowa
- Sieci strukturalne
- Powiadomienie DSP



 HELIOS



# KINO ♀ KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań w kinach Helios

Sprawdź datę najbliższego seansu! Wygrywaj nagrody!

Twoje miasto, Twoje kino

[www.helios.pl](http://www.helios.pl)

# MINI MARKET BUDOWLANY



TWÓJ SOLIDNY PARTNER W BUDOWIE DOMU

ZADZWOŃ I ZAMÓW  
BEZPŁATNY POMIAR.

## OKNA



- ciepło
- energooszczędność
- szerokie możliwości

Sprawdzone rozwiązania gwarantują bardzo dobrą termikę i pełną funkcjonalność. Okna budowane z ciepłego energooszczędnego profilu 5, 6 i 7 komorowego, energooszczędnego pakietu dwu i trzyszybowego z gazem szlachetnym oraz funkcjonalnego okucia z mikrowentylacją, czterosłupowym uchylaniem i zaczepem antywłamaniowym. Możliwość wyboru kształtu profilu pozwala idealnie dobrać okna do elewacji i wnętrza domu.



## DRZWI



- PCV
- Drewno
- Stalowe
- Aluminium

Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne stanowią wyjątkowy element domu dlatego oferujemy swoim Klientom szeroki asortyment drzwi zewnętrznych od klasycznych aż po ultranowoczesne.



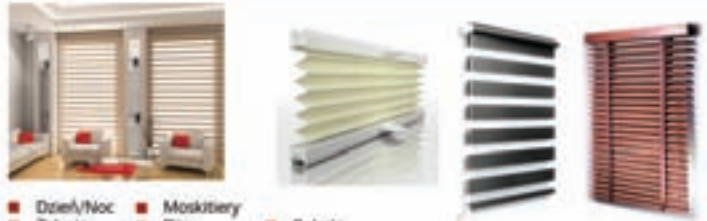
## ROLETY ZEWNĘTRZNE



- ochrona przed czynnikami atmosferycznymi
- ochrona przed nadmiernym hałasem
- ochrona przed włamaniem
- możliwość automatycznego sterowania

Rolety zewnętrzne są wyposażeniem które można spotkać w większości domów. Stanowią doskonałą ochronę przed hałasem, wiatrem, słońcem oraz stanowią dodatkowe zabezpieczenie dla naszego domu.

## ROLETY WEWNĘTRZNE



- Dzień/Noc
- Żaluzje
- Moskitery
- Risy
- Roletki

Systemy okienne to praktyczne i estetyczne osłony okien, montowane wewnątrz pomieszczeń, zapewniając prywatność oraz podnosząc estetykę wnętrza. Szeroka oferta tkanin oraz systemów pozwala na dopasowanie do indywidualnych potrzeb.

## BRAMY



- segmentowe
- uchylne
- rolowane
- drzwi garażowe boczne

Nowoczesne bramy przeznaczane są do budynków mieszkalnych, garaży wielostopniowych magazynów i warsztatów. Szeroka oferta kolorystyczna a także możliwość zastosowania pozwala na dobrą bramę zgodnie z wymogami i napełnionymi trendami wzmocnienia.

## PARAPETY



- zewnętrzne
- wewnętrzne

Parapety stanowią estetyczną oraz wizualną oprawę okna, z pomidk szerokiej oferty możemy dobrać odpowiedni do naszego domu.

## MATERIAŁY BUDOWLANE



Biała Niżna 346 • tel. 18 471 93 30 • kom. 602 745 560  
e-mail: [biuro@dako-nowysacz.pl](mailto:biuro@dako-nowysacz.pl) [www.dako-nowysacz.pl](http://www.dako-nowysacz.pl)